

BEATA BODZIOCH¹ - LUBLIN

ANTYFONARZE PIOTRKOWSKIE Z LAT 1600-1645 JAKO ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD CHORAŁEM GREGORIAŃSKIM W POLSCE

Andrzej Piotrkowczyk jest protoplastą rodziny, która w XVII w. kierowała jedną z najbardziej znaczących drukarni w Krakowie. Dlatego też pod nazwą *Antyfonarze piotrkowskie* rozumiemy księgi do sprawowania oficjum wydane przez Andrzeja i jego następców. Ukazywały się one w latach 1600-1645, tj. w przełomowym okresie wprowadzania w Polsce uchwał soborowych². Antyfonarze są zatem świadectwem percepcji przemian, jakie nastąpiły w liturgii brewiarzowej i stąd zrozumiąle jest zainteresowanie nimi zwłaszcza w kręgu badaczy kultury religijnej, a muzyki kościelnej w szczególności.

¹ BEATA BODZIOCH, ur. 18.02.1964 w Kielcach, tamże ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia. W 1989 r. podjęła studia w Instytucie Muzykologii KUL, tam też uzyskała tytuł magistra w 1994 r. Pracowała przez kilka lat jako organistka w kilku kościołach m.in. w Lublinie, Wilnie i Kielcach. Od 1999 r. jest asystentem w Katedrze Chorału Gregoriańskiego Instytutu Muzykologii KUL. Jest autorką kilku artykułów związanych z odnową muzyki liturgicznej w Polsce po Soborze Trydenckim. Należy do Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych.

² Zagadnienia poświęcone bezpośrednio muzyce kościelnej sformułowano podczas XXII sesji Soboru Trydenckiego. Poruszono wówczas problem zrozumiałości tekstu, wyłączenia z kultu muzyki o charakterze świeckim oraz troski o jak największy pożytek duchowy wiernych. Wynikiem tychże dyskusji było krótkie orzeczenie zawarte w dekrete soborowym *De observandis et evitandis in celebratione Missae*. Sobór Trydencki nie wydał żadnego dokumentu poświęconego tylko i wyłącznie liturgii, zaś właściwą jej reformę zlecił papieżowi, którego uczyniono odpowiedzialnym za wydanie nowego mszału i brewiarza. Księgi te miały być wprowadzone w całym Kościele, jako obowiązujące, w celu dokonania unifikacji obrzędów.

Dielo wydrukowania brewiarza (1568) i mszału (1570) zrealizował papież Pius V (1565-1572). Księga służąca do odprawiania oficjum składała się z części wstępnej (bulla, zasady

Dotychczas najwięcej uwagi poświęcono graduałom zarówno rękopiśmieniowym jak drukowanym³. Natomiast antyfonarze zaczynają dopiero stawać się przedmiotem badań naukowych. Niektóre antyfonarze rękopiśmienne zostały już opracowane⁴, natomiast druki wspomniane są tylko okazjnie⁵. Wydaje się więc, iż lukę spowodowaną brakiem studiów naukowych nad antyfonarzami drukowanymi warto i należy wypełnić.

W odróżnieniu od mszy św., w której posługiwano się w zasadzie dwiema księgami, tj. mszałem i graduałem, brewiarzowe oficjum śpiewane potrzebowało ich więcej. Należały do nich: antyfonarz, psalterz, lekcjonarz, homiliarz i responsoriale. W ciągu wieków nazwy te oraz zawartość poszczególnych ksiąg nie były jednoznacznie określone, co prowadziło do wielu nieporozumień. Stąd przyjrzymy się

obliczania daty Wielkanocy, stały kalendarz świętych, rubryki, zbiór absolucji i benedykcji do jutrzni, sufragia oraz układ poszczególnych części modlitwy godzin, części głównej (psalterza w układzie tygodniowym z hymnami i antyfonami okresu zwykłego, *proprium de tempore, proprium de sanctis, commune sanctorum*) oraz części końcowej (oficjum na poświęcenie kościoła, o Najświętszej Maryi Pannie i za zmarłych). Przyjęcie tego wydania miało dokonać się w ciągu pół roku, przy czym bulla ogłaszająca udzielała przywileju sprawowania oficjum według dotychczasowych brewiarzy liczących nie mniej niż 200 lat.

Kolejny papież Grzegorz XIII (1572-1585) przeprowadził reformę kalendarza zwanego do dziś gregoriańskim. Za pontyfikatu Sykstusa V (1585-1590) dokonano się przebudowa Kurii Rzymskiej, przy czym najważniejsze dla liturgii stało się powołanie Kongregacji Świętych Obrzędów (1588), której powierzono obowiązek wyjaśniania wszelkich wątpliwości. Papież Klemens VIII (1592-1605) bullą *Cum in Ecclesia* z 10 V 1602 r. wprowadził do brewiarza kalendarz gregoriański, liczniejsze oficja o świętych, skorygowane teksty hagiograficzne oraz poprawiony przez siebie tekst Pisma Świętego, nazwany Wulgatą Klementyńską. Jeszcze jednej nowelizacji brewiarza w 1632 r. dokonał Urban VIII (1623-1644). Dotyczyła ona wprowadzenia klasycyzującej formy tekstów hymnicznych.

Dekrety soborowe dotarły do Polski w 1564 r., a ich wcielanie w życie dokonywało się stopniowo, etapami wyznaczanymi przez synody zwoływane w Piotrkowie Trybunalskim. Pierwszy i najważniejszy z nich w 1577 r. przyjął bez zastrzeżeń postanowienia soboru, a jego owocem liturgicznym była zapowiedź konieczności sporządzenia nowych ksiąg chorałowych na wzór rzymskich mszałów i brewiarzy. Zob. I. Pawlak, *Graduały piotrkowskie jako przekaz chorału gregoriańskiego w Polsce po soborze trydenckim*, Lublin 1988, s. 15-64.

³ I. P a w ł a k, M. Straszewicz, *Graduały polskie*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 6, Lublin 1993, kol. 26-28.

⁴ B. B a r t k o w s k i, *Antyfonarz*, w: EK, t. 1, Lublin 1973, kol. 711-712; W. D a n i e l s k i, *Antyfonarze polskie*, w: EK, t. 1, Lublin 1973, kol. 712-714; J. J a s i e w i c z, *Antyfonarz cysterski z biblioteki gdańskiego seminarium duchownego w Oliwie w świetle tradycji liturgiczno-muzycznej polskiej i europejskiej*, Warszawa 1993 [mkol., Biblioteka Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego - dalej: USKW]; H. P i w o Ń s k i, *Antyfonarz Bożogrobców z Miechowa*, Warszawa 1972 [mkol., Biblioteka USKW]; Z. K o ł o d z i e j c z y k, *Antyfonarz „De Sanctis” z Biblioteki Kolegiaty w Łasku w świetle tradycji liturgiczno-muzycznej polskiej i europejskiej*, Warszawa 1994 [mkol., Biblioteka USKW].

⁵ B. B a r t k o w s k i, *Antyfonarz*, kol. 711-712; P a w ł a k, *Graduały piotrkowskie*, s. 77, 79 i nn.

najpierw kolejom losu antyfonarzy oraz ich kategoriom, następnie przejdziemy do omówienia zagadnień związanych bezpośrednio z antyfonarzami piotrkowskimi.

1. Zarys dziejów antyfonarza jako typu księgi liturgicznej

U zarania historii tej księgi, służącej do sprawowania oficjum, pojawia się postać papieża Grzegorza Wielkiego (590-604). Jego imię zaważyło wielce na twórczości chorałowej w ogóle, ponieważ według powszechnego przekonania, ten właśnie papież uznawany był za autora śpiewu liturgicznego właściwego dla Kościoła łacińskiego⁶. Wielość wątków związanych z tym tematem koncentruje się na tzw. *Antyfonarzu Gregoriańskim*. Inne zagadnienia to rozwój antyfonarzy oraz ich podział na grupy.

1. 1. Problem tzw. *Antyfonarza Gregoriańskiego*

Najwcześniejsze świadectwo dotyczące faktu, iż autorem *Liber Antiphonarius* był Grzegorz I, pochodzi z 750 r. Wtedy to Egbert⁷, arcybiskup Yorku, zanotował w swoim dziele *De institutione catholica*⁸, że pewne angielskie zwyczaje związane z postem i z tygodniami pokuty (suche dni) były zarządzane przez Grzegorza I „in suo Antiphonario et Missali”. Księgi brewiarza i mszału zostały przywiezione do Anglii w 596 r. przez misjonarza papieskiego, św. Augustyna z Canterbury⁹. Z kolei Walafryd Strabo (808-49), opat z Reichenau, wzmiankuje o tradycji, zgodnie z którą Grzegorz określił nie tylko porządek mszy, ale także wielki zasób przygotowanych przez siebie śpiewów¹⁰.

Za koronne świadectwo Grzegorzowego autorstwa antyfonarza uznana została biografia tego papieża spisana przez Jana Diakona¹¹. Dzieło to zatytułowane *Sancti Gregorii magni vita*, powstało z polecenia papieża Jana VIII (872-882) w latach 872-75, a więc blisko 300 lat po śmierci Grzegorza Wielkiego¹². Według przekazu Jana działalność muzyczna Wielkiego Papieża miała koncentrować się na sporządzeniu antyfonarza i fundacji schola cantorum.

⁶ W. A p e l, *Gregorian chant*, Bloomington 1958, s. 48.

⁷ Egbert, benedyktyn, zm. 19 XI 766 r. w Yorku. Studiował w Rzymie. Dalsza jego działalność związana jest z Yorkiem, gdzie zasłynął jako twórca i nauczyciel szkoły klasztornej. Jego uczniem był m.in. Alkuin. W 732 został biskupem, a w 735 arcybiskupem. Znana jest jego korespondencja z Bedą Czcigodnym. Jest twórcą *Pontificale*. Zob. F. D r a c z k o w s k i, *Egbert z Yorku*, w: EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 686.

⁸ Zdaniem B. Albers'a autorem tegoż dzieła jest Beda Czcigodny. Zob. tamże.

⁹ Augustyn zm. 26 V 605 lub 606 r. w Canterbury. Był opatem benedyktyńskim w klasztorze św. Andrzeja na Monte Celio w Rzymie. W 596 r. wraz z 40. zakonnikami został posłany przez Grzegorza Wielkiego do Brytanii. Zawrócił z drogi zniechęcony pogłoskami o trudnościach czekających na misjonarzy. Ostatecznie jednak podjął bardzo owocną pracę wśród Anglosasów. Por. H. F r o s, *Augustyn z Canterbury*, w: EK, t. 1, Lublin 1973, kol. 1115.

¹⁰ A p e l, *Gregorian chant*, s. 48

¹¹ Tamże.

¹² J. P i k u l i k, *Muzyczna działalność Grzegorza Wielkiego*, „Collectanea Theologica”, 40 (1970) f. 3, s. 27-42.

Tak więc *Antiphonarium* miało być kompilacją śpiewów mszalnych należących do różnych ośrodków liturgicznych i obowiązywać przynajmniej w kaplicy papieskiej na Lateranie. Natomiast schola cantorum miała wykonywać zamieszczone w antyfonarzu śpiewy. Mówi o tym rozdział zatytułowany *Antiphonarium centonizans cantorum constituit scholam*, który rozpoczyna się następującym zdaniem: „W domu Bożym jako drugi mądry Salomon ułożył on (Grzegorz) w sposób dokładny zbiór nazwany *Antyfonarzem*, który jest niezwykle użyteczny”¹³.

Na podstawie opisu Jana Diakona tradycyjnie przyjął się termin *śpiew gregoriański*, który stał się tak nienaruszalny, że nikt nie poddawał go w wątpliwość. Potwierdził to papież Leon IV (847-855), który liturgiczny śpiew Kościoła nazwał *carmen gregorianum*¹⁴. Termin ten znalazł wyraz później nie tylko w takich określeniach jak *cantus gregorianus*, ale także w przedstawieniach obrazowych ukazujących Grzegorza siedzącego na papieskim tronie i dyktującego pisarzowi melodie (np. *Antyfonarz z St. Gallen*¹⁵). Do XIX w. przedstawiona wyżej tradycja pozostała nienaruszona.

Jednakże rola Grzegorza Wielkiego w procesie kształtowania się chorału gregoriańskiego nie została, jak dotąd, jasno określona. Wyniki coraz liczniejszych i dogłębnych badań źródłowych skłaniają do bardziej krytycznego i racjonalnego spojrzenia na skomplikowany przecież proces ukształtowania się zasadniczego repertuaru chorałowego. Zestawienie dostępnych dziś dokumentów samego papieża, świadectw ludzi jemu współczesnych oraz źródeł z dwóch kolejnych wieków sprawiło, iż trudno byłoby uznać Grzegorza za jedynego twórcę śpiewów liturgicznych. Np. św. Izydor, biskup Sewilli¹⁶, w krótkiej biografii papieża, która obejmuje także listę jego dzieł, nie zamieszcza żadnego ze szczegółów, o których wspomina Jan Diakon. Wprawdzie Izydor nie znał osobiście Grzegorza I, ale o jego działalności bardzo dokładnie został poinformowany przez swojego brata św. Leandra († 696), przy czym pamiętać należy, iż obydwaj bracia byli bezpośrednio zaangażowani w problematykę muzyki kościelnej¹⁷.

¹³ Cytat za: A p e l, *Gregorian chant*, s. 48.

¹⁴ I. P a w ł a k, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 51.

¹⁵ M. H u g l o, *Antiphoner*, w: *The New Grove Dictionary of Music and Musicians* (dalej: NG), t. 1, red. S. Sadie, Washington 1980, s. 482.

¹⁶ Św. Izydor (ok. 560, zm. 4 IV 636 w Sewilli). Ostatni z zachodnich Ojców Kościoła, znany też jako największy encyklopedysta starożytności chrześcijańskiej. Pozostawił po sobie pisma dogmatyczne, egzegetyczne, historyczne, dydaktyczne oraz o treściach różnych. Założył własną bibliotekę i skryptorium. Należy do czołowych przedstawicieli tzw. renesansu wizygockiego w VII w. Zob. F. D r ą c z k o w s k i, *Izydor z Sewilli*, w: EK, t. 7, Lublin 1997, kol. 619-621.

¹⁷ J. P i k u l i k, *Muzyczna działalność*, s. 31.

Głównym przekazicielem informacji dotyczących śpiewu liturgicznego na Wyspach Brytyjskich jest św. Beda Czcigodny (673-735)¹⁸. Uznaje się go za rzetelnego historyka podającego fakty, o których prawdziwości jest całkowicie przekonany. W razie wątpliwości używa określenia *ut fertur*. Tak więc Beda Czcigodny stwierdza, że w Anglii obserwuje się wysiłek wprowadzania śpiewów według wzoru rzymskiego, lecz nie wspomina jakoby sam papież prowadził działalność muzyczną¹⁹. Innym źródłem angielskim jest anonimowe *Vita s. Gregorii* z początku VIII w. Tutaj również nie można odnaleźć informacji o wpływie Grzegorza na kształtowanie się śpiewu liturgicznego, skąd wynika, iż tradycja taka nie była znana w Anglii do połowy VIII wieku²⁰.

Pierwszą informację, według której św. Grzegorz jest autorem antyfonarza i mszału posiadamy od biskupa Yorku Egberta, o którym to fakcie już wspominaliśmy. Egbert mówi wszakże o zwyczajach postu zgodnych z instrukcją Grzegorza zamieszczoną w jego *Mszale* i *Antyfonarzu*, ale nie zajmuje się udziałem tegoż papieża w kwestii śpiewu liturgicznego²¹.

Kolejne, francuskie źródła posiadają największe znaczenie. Wszystkie one pochodzą z okresu unifikacji cesarstwa Karola Wielkiego, dla której liturgia rzymska spełniała rolę jednoczenia całego imperium. Z analizy tychże źródeł wyraźnie wynika, iż tradycja o muzycznej działalności Grzegorza Wielkiego rozwinęła się w drugiej połowie VIII i w IX w. na terenie cesarstwa Karolingów. Wydaje się, iż wobec sprzeciwów wprowadzania liturgii rzymskiej na terenie Galii, zrodziła się idea, aby autorstwo nowych ksiąg przypisać jednemu człowiekowi o wysokim autorytecie i w ten sposób zachęcić do przyjęcia reformy²².

Jak już wspomniano, tradycja o Grzegorzu jako twórcy wszystkich melodii chorałowych trwała niepodważalnie do XIX wieku. Dopiero w 1890 r. belgijski muzykolog, F. A. Gevaert, opublikował pamflet, w którym twierdzi, że podstawowe źródło, na którym opierano autorstwo papieża, jakie stanowi biografia Jana Diakona, jest całkowicie niewiarygodne, a rola przypisywana tradycyjnie Grzegorzowi I była w rzeczywistości reformą przeprowadzaną przez kilku późniejszych papieży, głównie pochodzenia greckiego lub syryjskiego: Agatona, Leona II, Sergiusza I, Grzegorza II i Grzegorza III, którzy

¹⁸ Beda Czcigodny był benedyktyinem. Przydomek *Venerabilis* otrzymał w roku 836 na synodzie w Akwizgranie. Jest autorem licznych dzieł dydaktycznych, chronologiczno-komputacyjnych, historycznych i egzegetycznych. Pozostawił po sobie również 50 homilii przedstawiających do dziś dużą wartość oraz 16 listów. Jako pierwszy z Anglosasów tworzył hymny kościelne, których znamy ok. 20. Jest jednym z pierwszych wielkich teologów średniowiecza. Zob. M. Starowieyski, *Beda Czcigodny*, w: EK, t. 2, Lublin 1976, kol. 169-172.

¹⁹ Pikulik, *Muzyczna działalność*, s. 33.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 40.

panowali w latach 679-741. Poglądy te odrzucili jednomyślnie G. Morin, Cagin, P. Wagner, A. Gastoué twierdząc, że stara tradycja została raz zaakceptowana i jest poprawna²³.

Współcześnie akceptuje się różnorodność poglądów. Jest niezaprzeczanym faktem, że w swoich listach i pismach Grzegorz I rzadko czyni wzmianki, które można by interpretować jako aktywność na polu muzyki. Tej działalności zaprzecza też fakt, iż utwory, które rzekomo skomponował, znajdują się w księgach z IX i X w., są więc czasowo zbyt odległe. Ponadto niemożliwe jest, aby jeden człowiek napisał kilka tysięcy śpiewów oficjum i mszy, nawet gdyby poświęcił na to całe życie. Nie można też przyjąć hipotezy o tym, że ten zasób repertuaru stworzyli mężowie pracujący pod kierunkiem papieża, gdyż studia analityczne i porównawcze wykazują dobitnie, że melodie rzymskiego repertuaru nie pochodzą z jednego okresu, ale są wynikiem ewolucji trwającej przez kilka wieków. Istnieje jeszcze możliwość, że w czasach Grzegorza I zebrano i uporządkowano pewien repertuar melodii utworzonych w wiekach wcześniejszych, przy czym w ostatecznej kodyfikacji śpiewów wkład papieża polegał raczej na wydawaniu dyrektyw, niż na osobistym zaangażowaniu²⁴. Tę hipotezę podtrzymują tacy badacze jak Morin i Cagin, pozostający w opozycji do poglądów F. A. Gevaerta²⁵.

W wiekach poprzedzających reformę Grzegorza I w Kościele zachodnim ukształtowały się cztery zasadnicze tradycje obrzędów i śpiewów liturgicznych. Był to mianowicie śpiew starorzyski, ambrożyjański, galijski i mozarabski. Według W. Apla istnieje duża liczba świadectw historycznych, które wspierają pogląd, że śpiew nazywany gregoriańskim reprezentuje fuzję elementów rzymskich i frankońskich z wieków VIII-IX, co wyklucza papieża Grzegorza Wielkiego jako twórcę całego repertuaru liturgicznego. Wydaje się, iż to scalenie dwóch wersji śpiewów stało się wypadkową działań politycznych władców frankońskich, którzy próbowali wzmocnić swoją pozycję i pogłębić stosunki z Kościołem rzymskim m.in. przez wprowadzanie zwyczajów rzymskich w imperium frankońskim²⁶. Próby te spotkały się z oporem

²³ A p e l, *Gregorian chant*, s. 49.

²⁴ Tamże, s. 50.

²⁵ B a r t k o w s k i, *Antyfonarz*, kol. 711

²⁶ A p e l, *Gregorian chant*, s. 79. Wskazują na to choćby takie wydarzenia jak to, że w latach 752-753 papież Stefan II odwiedził Galię w towarzystwie rzymskiego kleru i msze święte celebrowano według zwyczajów rzymskich. Pepin (752-768), ojciec Karola Wielkiego, zdecydował się pozyskać pomoc papieża przez wprowadzenie zwyczajów rzymskich w swoim królestwie, w miejsce starych rytów galijskich. W 753 r. bp Chrodegang z Metz został wysłany przez Pepina do Rzymu. Po swoim powrocie wprowadził zwyczaje rzymskie w katedrze w Metz. Ok. 760 r. papież Paweł I posłał Pepinowi, na jego pisemną prośbę, antyfonarz (graduał) i responsale (antyfonarz). Karol Wielki (768-814) wydał szereg dekrétów nakazujących poparcie dla wprowadzenia *cantus romanus* i jego ochrony przed „zepsuciem”. Ok. 825 roku opat Wala z klasztoru w Corbie przybył do Rzymu i otrzymał kopię rzymskiego antyfonarza poprawionego przez papieża Hadriana (772-795).

galijskiego kleru, co musiało zaowocować przemieszaniem się tradycji rzymskiej i frankońskiej. O sytuacji tej pisze J. A. Jungman: „Egzotyczna roślina, gdy została przeniesiona na nową glebę i do nowego klimatu, pozostała jeszcze dostatecznie giętka, aby się przekształcać i modyfikować pod tymi wpływami”²⁷. Ten sam autor mówi dalej o fakcie posiadającym ogromne znaczenie dla całej dalszej historii liturgii rzymskiej. Otóż około połowy X w. liturgia rzymska, która od VIII w. „wymigrowała” na północ Europy, zaczęła powracać do Italii, ale była ona liturgią, która w tym czasie radykalnie zmieniła się i rozwinęła. Siła tej zmodyfikowanej liturgii była tak wielka, że wyparła ona formy lokalnej liturgii rzymskiej²⁸. Jest więc oczywiste, iż wraz ze zmianami struktury, zmieniały się też i melodie. Ostateczny zatem wniosek jest następujący: ten śpiew, który znajdujemy w rękopisach St. Gallen, Einsiedeln, Metz, Chartres i in., otrzymał swoją końcową wersję w Galii ok. 800 r. i to w formie, która znacznie się różniła od jego modelu rzymskiego²⁹. Trudno zatem przyjąć hipotezę, że Grzegorz Wielki jest twórcą antyfonarza.

1. 2. Rozwój antyfonarzy rękopiśmiennych

Pod terminem *antiphonale*, *antiphonarium* lub *liber antiphonarius* rozumiemy zbiór zawierający teksty i melodie antyfon oraz responsoriów oficjum zwanego też „drugą liturgią” lub „oboczną służbą Bożą” (w przeciwieństwie do głównej służby Bożej – mszy). W dziejach ksiąg liturgicznych nie było konsekwencji w nazewnictwie ksiąg i w tej kwestii nie mamy jeszcze dostatecznej jasności. Niejednokrotnie spotykamy się z ogólnym określeniem typu *Incipiunt responsoria et antiphonae per anni circulum*³⁰ lub innym. Często też zdarza się w ogóle brak tytułu.

Ważnym stwierdzeniem ukazującym komplikację zachodzących przemian obrazuje również stwierdzenie zacytowane przez W. Apla (s. 79-80). Otóż w 831 lub 832 Amalary z Metz przybył do Rzymu w zamiarze uzyskania autentycznego antyfonarza. Papież Grzegorz IV poinformował Amalariusza, że nie posiada zapasowego egzemplarza Antyfonarza i odesłał go do Corbie. Ku swemu zdziwieniu Amalary stwierdził: „Porównałem wspomniane woluminy (z Corbie) z naszymi antyfonarzami i znalazłem je odmienne nie tylko jeśli chodzi o porządek liturgiczny, ale także w słownictwie, oraz wielką liczbę responsoriów i antyfon, których my nie śpiewamy”. Znamienny jest także fragment z jego *Liber de ordine antiphonarii*, w którym czytamy: „Bóg wie, czy to Rzymianie są w błędzie, czy też nasi mistrzowie pobłądzili chwając się, że te (antyfony z Ewangelii) nakazali mistrzowie Kościoła rzymskiego; albo też czy Rzymianie pominięli je z powodu braku ich troski oraz zaniedbania; albo też czy nigdy ich nie śpiewali”. Jeśli więc współczesny obserwator, taki jak Amalary, nie potrafił rozwiązać tej zagmatwanej sytuacji, to o ileż trudniejsze jest to dla nas.

²⁷ Cytat za: A p e l, *Gregorian chant*, s. 81.

²⁸ Tamże, s. 95.

²⁹ Tamże, s. 81.

³⁰ B. S t ä b l e i n, *Antiphonar (Antiphonale)*, w: *Die Musik in Geschichte und Gegenwart*, wyd. 1 (dalej: MGG1), red. F. Blume, t. 1, Kassel 1949, kol. 546.

Nazwa *antiphonarius* pojawiła się po raz pierwszy w końcu VIII w. w katalogach Biblioteki Karolińskiej. Początkowo oznaczała tzw. *antiphonale missarum* (np. *Antyfonarz z Rheinau*, *Kodeks z Blandin*). Łączyło ono w sobie antyfony mszalne i brewiarzowe³¹. Z późnych lat VIII w. wywodzą się fragmenty takiej księgi pochodzącej z Lucca (tylko okres Adwentu). Zawierają one śpiewy podzielone na dwie kategorie. Kategoria 1 to śpiewy oficjum, a kategoria 2 to śpiewy mszalne³². Teksty śpiewów mszalnych wydał R. J. Hesbert, a teksty oficjum M. Huglo³³. Najstarszy antyfonarz zachowany w całości, datowany na 860-880 r., to *Antiphonale officii*. Pochodzi z Compiègne i znany jest także jako antyfonarz Karola z Kahlen. Podobnie, jak poprzedni, obejmuje śpiewy mszalne i oficjum. Obecnie znajduje się on w Bibliotece Narodowej w Paryżu³⁴.

Proces oddzielania śpiewów mszalnych i brewiarzowych nie został jeszcze dokładnie prześledzony. Obecnie uznaje się, iż podziału tego dokonał Amalary z Metzu³⁵. W latach 30-tych IX w. określił on terminologię rzymską ksiąg liturgicznych, według której księga zawierająca śpiewy mszalne (graduały, traktusy, alleluja, wersety offertorium) nazywała się *Cantatorium*, podczas gdy we Frankonii nazywano ją *Gradale*. „Dla następnej części (tj. oficjum), Rzymianie mają dwie nazwy: ta, która zawiera responsoria nazywana jest przez nich *Responsale*, a ta z antyfonami – *Antiphonarius*”³⁶, przy czym *Antyfonarz* rozumiano jako zbiór oficjum dziennego, a *Responsale* jako zbiór śpiewów oficjum nocnego³⁷.

Do sprawowania modlitwy godzin kanonicznych, oprócz antyfonarza i responsoriale, potrzebny był jeszcze psalterz, lekcjonarz i homiliarz. Od X do XIII w. obserwujemy proces łączenia wszystkich tych ksiąg, skąd w efekcie powstało *antiphonale plenarium* (breviarium plenarium)³⁸. Zawierało ono pełny zapis, tj. teksty i melodie, potrzebne do sprawowania „drugiej liturgii”. Pod koniec średniowiecza tego rodzaju księgi stopniowo wyszły z użycia³⁹.

³¹ I. Pawlak, *Graduał*, w: EK, t. 6, kol. 24; Bartkowski, *Antyfonarz*, kol. 711.

³² Huglo, *Antiphoner*, NG, s. 482

³³ Tamże, s. 483.

³⁴ Stäblein, *Antiphonar*, MMG1, kol. 547.

³⁵ Amalary z Metzu (ok. 755-ok. 850). Teolog, liturgista i dyplomata, arcybiskup Trewiru. W 813 r. wyjechał do Konstantynopola jako legat Karola Wielkiego, w 825 r. brał udział w synodzie paryskim poświęconym kultowi obrazów świętych. Do rozwoju liturgii przyczynił się najbardziej dziełem *De officiis ecclesiasticis*, które jest ważnym źródłem do poznania ówczesnej liturgii. Dziełem bezpośrednio nas interesującym jest jednak *De ordine antiphonarii*. Zob. R. Niparko, *Amalary z Metzu*, w: EK, t. 1, kol. 339.

³⁶ Stäblein, *Antiphonar*, MGG1, kol. 546.

³⁷ Pawlak, *Graduał*, kol. 24.

³⁸ Bartkowski, *Antyfonarz*, kol. 711; W. Danielski, *Brewiarz*, w: EK, t. 2, kol. 1065.

³⁹ Stäblein, *Antiphonar*, MGG1, kol. 545.

Obok *antiphonale plenarium* w późnym średniowieczu istniały jeszcze zwykłe brewiarze, w których opuszczano zapis muzyczny. Powstały one ze względu na rozpowszechniającą się prywatną recytację oficjum i otrzymały nazwę *antiphonale breviarium*.

Jeszcze inną grupę ksiąg średniowiecznych stanowiły antyfonarze, które zawierały tylko melodie. Zapisywano najczęściej formuły melodyczne stojące na pierwszym planie, tj. tony psalmowe i inne „toni communes”, brakowało natomiast hymnów⁴⁰. Należy dodać, że dla zaistnienia antyfonarza potrzebne są, co najmniej, antyfony i responsoria. Im antyfonarz zawierał więcej elementów, tym bardziej zbliżał się do *breviarium plenarium*.

Antyfonarze pochodzące z IX w. zawierają zazwyczaj wszystkie śpiewy od Adwentu do okresu wielkanocnego, ułożone zgodnie z kalendarzem liturgicznym. Natomiast w poszczególne niedziele po Zesłaniu Ducha Świętego, responsoria pisano oddzielnie od antyfon, w pięciu grupach odpowiadających miesiącom od lipca do listopada. Ich treść była zgodna z księgami mądrościowymi oraz prorockimi, czytany w niedziele letnie i jesienne. Osobną grupę, w formie suplementu, stanowiły także antyfony *ex evangelio* (do Benedictus i Magnificat). Ich treść również nawiązywała do czytań Ewangelii mszalnych niedziel po Zesłaniu Ducha Świętego. W tych wczesnych antyfonarzach śpiewy własne o świętych były częściowo pomieszane z ruchomymi świętami *proprium de tempore*. Natomiast *commune sanctorum*, a także psalmy inwitatoryjne do *Matutinum*, na ogół wypisywano na końcu ksiąg. Czasami te antyfonarze kończono krótkimi tonariuszami, zawierającymi zestaw śpiewów ugrupowanych według ośmiu tonów psalmowych⁴¹.

Od XII w. na początku antyfonarza umieszczano główny „corpus”: w *temporale* mianowicie znajdujemy tam niedziele, dni tygodnia oraz święta Pańskie, w *sanctorale* natomiast – dni świętych. W tym ostatnim wydzielono z kolei osobną grupę świętych obejmującą powtarzające się śpiewy, czyli *commune sanctorum*⁴².

Do połowy IX w. antyfonarze nie posiadają notacji. Melodie musiały być zapamiętywane, w przeciwnym bowiem przypadku ginęły bezpowrotnie. Aby temu zapobiec, najpierw wprowadzono notację neumatyczną. Wbrew pozorom praktyka ta nie zawsze pomagała w ustaleniu danej wersji melodycznej. Zdarzało się bowiem, że kopista skracał teksty, gdyż potrzebował miejsca na zapisanie melizmy i to powodowało błędy. Jeśli zaś zachował tekst, to gdy brakowało miejsca, pisał melodie nawet na marginesie⁴³.

⁴⁰ Do IX w. Rzym opierał się wprowadzeniu hymnów. B. Nadołski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 105.

⁴¹ Huglo, *Antiphoner*, NG, s. 482.

⁴² Stäblein, *Antiphonar*, MGG1, kol. 546.

⁴³ Huglo, *Antiphoner*, NG, s. 483.

1. 3. Grupy antyfonarzy rękopiśmiennych

Ze względu na różnorodność tekstów i melodii antyfonarze możemy podzielić na grupy: wschodnią, zachodnią i przejściową oraz na antyfonarze diecezjalne i zakonne.

Grupa wschodnia obejmuje kraje języka niemieckiego, a grupa zachodnia – kraje języków romańskich. Podział ten powstał z pewnością na skutek rozdzielenia imperium karolińskiego. W 842 r. Karol Łysy złożył przysięgę w Strasburgu w języku romańskim, a Ludwik Niemiecki w języku germańskim. Formalnie imperium zostało podzielone traktatem z Verdun w 843 r., a ostatecznie traktatem w Meerssen w 870 r. Ten podział ewidentnie odbił się w tradycji muzycznej⁴⁴.

Grupa wschodnia

Cechą charakterystyczną ksiąg tej grupy jest przesunięcie dźwięków recytacyjnych w tonie 3 z *c* na *h* oraz w tonie 4 z *e* na *f*. Najważniejszym antyfonarzem z neumami, odkrytym przez Hartkera, była księga napisana przez nieznanego mnicha z St. Gallen między 980-1000 r. Zaczyna się ona tonariuszem i zawiera na marginesach znaki oznaczające zakończenie psalmu (*differentiae*) właściwe dla poszczególnych antyfon. Tekst tego manuskryptu opublikował R. J. Hesbert w 1965 roku⁴⁵. Podstawowy antyfonarz niemiecki, zanotowany na liniach, pochodzi z Aachen (D-AAm G. 20) i znany jest jako *Antyfonarz Franco*. Innym źródłem zasługującym na uwagę jest rękopis z Klosterneuburg (A-KN 1010, 1012, 1013) z notacją lotaryńską na kolorowych liniach. Interesujący jest również *Antyfonarz Petershausen* z biblioteki w Reichenau (KA Aug. LX) ze względu na piękną notację XII-wieczną na liniach, która rozwinęła się i została zastąpiona później notacją gotycką⁴⁶.

W grupie wschodniej wymienić jeszcze możemy dwa rękopisy z Czech. Są to dzieła XII-wieczne. Pierwsze z nich to *Antyfonarz św. Jerzego z Pragi* (CS-Pu VI. E. 4. C), drugi natomiast jest niewiadomego pochodzenia (Pu XII. C. 3)⁴⁷.

Krytycznego wydania antyfonarzy karolińskich dokonał R. J. Hesbert. W 1938 r. sporządził on zestawienie tychże antyfonarzy na podstawie 200 rękopisów z notacją muzyczną. W 1965 r. uzupełnił poprzednie dane na podstawie 600 rękopisów, uwzględniając także manuskrypty bez zapisu muzycznego. W 1975 sporządził on nadto indeks zawierający 800 rękopisów, w tym 633 brewiarzy, 150 antyfonarzy i 16 ordinarium. W 1968 r. Hesbert opubliko-

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s.484.

⁴⁶ Tamże, s.485.

⁴⁷ Tamże.

wał w krytycznym wydaniu teksty invitatoriów i antyfon gregoriańskich antyfonarzy w porządku alfabetycznym, a w 1970 responsoria i ich wersety⁴⁸.

Inny indeks sporządził R. Steiner. Dotyczy on antyfonarzy z notacją muzyczną (*Cantus*, Washington 1990) z wyróżnieniem tonów i końcowych diferecji każdej antyfony. Ponadto w 1988 r. I. Dobszay i G. Prószyński opublikowali w Budapeszcie *Corpus antiphonalium officii ecclesiarum centralis Europae* złożony z 74 antyfonarzy rękopiśmiennych, zwłaszcza tych nieuwzględnionych przez Hesberta.

Grupa zachodnia

Najwcześniejszym zabytkiem tej grupy jest *Graduał-Antyfonarz z Mont-Renaud*. Początkowo sądzono, iż pochodzi on z Noyon albo Beyszac. Ostatecznie jednak udało się ustalić, że miejscem jego powstania było St. Denis. Ten manuskrypt z pierwszej poł. X w. posiada neumy francuskie dodane później i kilka utworów w notacji messyńskiej i lotaryńskiej. W zachodniej i południowo-zachodniej Francji istniała mieszana notacja muzyczna ze względu na tradycję bretońską. Jeden z antyfonarzy, właśnie z notacją bretońską, zachował się we fragmentach do dziś. Istnieje także kilka antyfonarzy pochodzących z południowo-zachodniej Francji i Hiszpanii zapisanych notacją akwitańską. W Silos w czasie panowania rytu mozarabskiego pierwsze antyfonarze były notowane pismem wizygockim. Italia była pod wpływem północy (Szwajcaria i Niemcy) i północnego zachodu (Prowansja). Dlatego manuskrypty tej części Europy nie są najbardziej odpowiednie dla rekonstrukcji antyfonarza gregoriańskiego. Na największą uwagę zasługują rękopisy z notacją benewentyńską, które okazały się najlepszymi źródłami diastematycznymi. Na nich to właśnie benedyktyni oparli swoje wydanie *Antiphonale monasticum* z 1933 roku⁴⁹.

Grupa przejściowa

Składa się z rękopisów diecezji Liège naśladowujących manuskrypty z Aachen, ale zanotowane neumami francuskimi. Zaliczamy do niej też antyfonarze ze szkoły w Metz, znane Amalaremu, a także dwa rękopisy z Utrechtu napisane notacją z Messyny. Bardzo ważne są przekazy angielskie, ponieważ za sprawą św. Augustyna z Canterbury (VI w.) ich tradycja pochodzi bezpośrednio z Rzymu. Również później, poprzez bp. Benedykta z VIII w., rzymskie zwyczaje wchodziły na Wyspy Brytyjskie. Jednakże te dawne zwyczaje zostały przysłonięte przez coraz to nowe księgi napływające z kontynentu. Przykładami wczesnej notacji angielskiej na liniach są XI-wieczne brewiarze z Exeter i z Worcester⁵⁰.

⁴⁸ M. Huglo, *Antiphonar*, w: *Die Musik in Geschichte und Gegenwart*, wyd. 2 (dalej: MGG2) red. L. Finscher, t. 5, Kassel 1996, kol.1421.

⁴⁹ Huglo, *Antiphoner*, NG, s. 487

⁵⁰ Tamże, s. 486.

W 1197 r. Ryszard Biedny, późniejszy biskup Salisbury, i Edmund Bogaty, zreformowali liturgię włączając w to gradual i antyfonarz. W rezultacie powstał tzw. ryt z Sarum, który rozszerzył się na Wyspy Brytyjskie z wyjątkiem Yorku. Lista tych antyfonarzy została utworzona w Salisbury przez Frera⁵¹.

Antyfonarze diecezjalne i zakonne

Opisał je R. J. Hesbert w *Corpus antiphonarium officii* oraz w *Manuscripti cursus monasticus* (Roma 1965), przy czym studia oparł przede wszystkim na źródłach kanoników kapitulnych i księgach monastycznych. Główna różnica pomiędzy nimi polega na liczbie śpiewów w poszczególnych godzinach. Brewiarz monastyczny posiadał 4 psalmy z antyfonami w jutrzni i nieszporach, podczas gdy oficjum diecezjalne posiadało ich 5. W księgach monastycznych po hymnie umieszczano responsoria krótkie, których nie zauważamy w zabytkach diecezjalnych. Responsoria brevia znajdujemy natomiast w oficjach kanoników na zakończenie godzin mniejszych, czego z kolei nie uwzględniają księgi monastyczne. Nie zamieszczano w nich także kantyku *Nunc dimittis*. Ponadto w monastycznym oficjum nocnym było 13, a u kanoników 9 antyfon. W oficjum świątecznym zaś 12 responsoriów, podczas gdy u kanoników 9. Tak więc zabytki monastyczne zawierały większą liczbę responsoriów, lecz o jeden psalm mniej w godzinach głównych⁵².

2. Antyfonarze Piotrkowskie

Nową epokę w dziejach antyfonarzy otwiera, wraz z wynalazkiem druku w XV w. Najwcześniejsze księgi drukowane pochodzą z Augsburga (1495) i Würzburga (1496-1499). Zapisane one zostały notacją gotycką (hufnalową). Natomiast pierwsze druki z notacją kwadratową, to *Antyfonarz Hieronimite* (Sewilla 1491) i *Antiphonarium Romanum* (ok. 1499). Jednak najważniejszy antyfonarz rzymski wydrukowano w Wenecji w 1499 r.

W Polsce w tym czasie (XV w.) działały dwie oficyny: we Wrocławiu i Gdańsku, które nie mogły zrealizować zapotrzebowania krajowego⁵³. Zaistniałą lukę wypełniały więc produkcje drukarni zagranicznych. W XVI w. w Polsce istniało już 13 oficyn (z tego aż 11 w Krakowie), które łącznie wydały 140 druków liturgicznych⁵⁴. Wśród renesansowych drukarzy krakowskich wielką sławę uzyskał Hieronim Wietor, który wydawał książki w latach 1518-1545. Po jego śmierci, dzięki małżeństwu z wdową Barbarą, prace drukarskie były kontynuowana przez Łazarza Andryśowicza. Po 27 latach tej działalność

⁵¹ Tamże, s. 487.

⁵² Huglo, *Antiphonar*, MGG2, kol. 1420.

⁵³ T. Pietras, *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*, cz. 1, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 40 (1980) s. 117.

⁵⁴ Tamże, s. 117.

ci (1550-1577)⁵⁵ zarząd przejął jego nobilitowany syn – Jan Januszowski i on to uznany został za najlepszego drukarza w Polsce. Równocześnie ze zmianami personalnym w oficynie Łazarzowej, rozpoczął działalność na szerszą skalę przybysz z Piotrkowa Trybunalskiego, Andrzej Byczek. Nie wiemy dokładnie, kiedy pojawił się on w Krakowie, natomiast był tam z pewnością w 1577 roku, kiedy to otrzymał obywatelstwo miasta Krakowa i tytuł drukarza, zastępujący dotychczasowe miano introligatora⁵⁶. Zmienił też nazwisko na Piotrkowczyk. Z późniejszej jego działalności wynika, iż chciał on stać się wybitnym drukarzem posiadającym przywileje królewskie i kościelne. Początkowo wydawało się, że planów tych nie będzie mógł zrealizować, gdyż przywilej typografa kościelnego uzyskał dwukrotnie Jan Januszowski: w 1577, a następnie w 1589 r. Jednakże osobiste nieszczęścia drukarza, m.in. śmierć żony i pięciorga dzieci sprawiły, że usunął się on całkowicie z działalności wydawniczej, zaś oddana w dzierżawę oficyna zaczęła chylić się ku upadkowi. Okoliczności te spowodowały, że władze świeckie i duchowne zwróciły uwagę na Andrzeja Piotrkowczyka, który w 1628 r. otrzymał upragniony przywilej drukowania dokumentów królewskich oraz ksiąg liturgicznych.

Andrzej Piotrkowczyk łącznie wytłoczył ok. 280 tytułów, w tym niemal wszystkie księgi, takie jak mszał, psalterz, antyfonarz i graduał. Po śmierci Andrzeja (1620), pieczę nad drukarnią przejął najpierw jego zięć, T. Dolabella⁵⁷, a od 1621 r. syn, Andrzej (1584-1645). Był on człowiekiem wykształconym. Studiował w Krakowie, Italii, Niemczech, Belgii i Paryżu. Powrócił do kraju z tytułem doktora filozofii i w 1614 r. otrzymał stanowisko profesora tegoż przedmiotu w Akademii Zamojskiej. Nie był zadowolony z tej pracy, gdyż zdecydowanie pociągał go wielki Kraków. Rozszerzył więc swoje zainteresowania prawnicze, co zaowocowało uzyskaniem w 1616 r. tytułu bakałarza Uniwersytetu Krakowskiego na wydziale prawa. Tam też niebawem rozpoczął wykłady z tego zakresu. Po kolejnych dwóch latach posiadał on już stopień doktora prawa. W 1620 r. odnajdujemy go w Poznańskiej Akademii Lubrańskiego na stanowisku rektora. W tym czasie dowiedział się o śmierci ojca. Na stałe powrócił do Krakowa dopiero po roku, prawdopodobnie w związku z koniecznością ukończenia kadencji rektorskiej. Od chwili objęcia oficyny, Andrzej młodszy unowocześniał ją i ulepszał, starając się jednocześnie o przywileje, dzięki którym mógłby utrzymać jej dotychczasową rangę. Było

⁵⁵ Tamże, s. 91-92.

⁵⁶ Pietras, *Produkcja katolickiej książki*, cz. 1, s. 100.

⁵⁷ Dolabella Tomasz, ur. ok. 1570 r. w Belluno (prow. Wenecja Euganejska), zm. 27 I 1650 r. w Krakowie, nadworny malarz dynastii Wazów, przedstawiciel manieryzmu w Polsce. Przybył z Italii w 1598 r. na życzenie króla Zygmunta III Wazy i spolonizował się. Z lat 1598-1609, kiedy wykonywał dekoracje sal wawelskich, portrety członków rodziny królewskiej i sceny historyczno-batalistyczne, sławiące panowanie monarchy, zachował się jedynie „Portret konny Zygmunta III Wazy” (Wawel). Poświęcał się także malarstwu sakralnemu. Z kilku dzieł tego typu wymienić warto fragmenty fresków z 1610 r. z postaciami 6. aniołów

to zadanie szczególnie trudne z uwagi na fakt przeniesienia stolicy do Warszawy (1596), co automatycznie pomniejszyło rolę Krakowa jako ośrodka życia kulturalnego, administracyjnego i politycznego. Jednakże jego wysiłki okazały się skuteczne. Uzyskał tytuł typografa królewskiego od Zygmunta III (1625), a następnie od Władysława IV (1633). Ponadto w 1628 r., uchwałą synodu piotrkowskiego, otrzymał przywilej drukowania ksiąg liturgicznych. Otrzymał więc, podobnie jak jego ojciec, prawa królewskie i kościelne⁵⁸. Wśród wielu wydanych drukiem pozycji, najliczniej reprezentowane są oficyna brewiarzowe, m.in. oficjum dziękczynne z okazji zwycięstwa nad Turkami pod Chocimiem (10 X 1621), oraz ku czci św. Stanisława Kostki⁵⁹.

Po śmierci męża prowadzenie drukarni na kolejne 20 lat (do 1665) przejęła żona Anna Piotrkowczykowa. Księgi pochodzące z tego okresu podpisywane są najczęściej: *Wdowa i dziedzice Andrzeja Piotrkowczyka* albo też: *Anna Teresa Piotrkowczykowa*. Wydała ona w sumie ponad 60 pozycji, głównie religijnych.

Stanisław Teodor Piotrkowczyk, syn Anny i Andrzeja, nie wykazywał zamiłowania do drukarstwa. Pociągała go bowiem służba żołnierska, w której doszedł do stopnia rotmistrza wojsk koronnych. Za zasługi w licznych walkach m.in. z Moskwą i Tatarami, otrzymał nobilitację w 1662 r. Powrócił wtedy do Krakowa i zajął się drukarnią, głównie za względu na matkę, która uczyniła syna spadkobiercą domu i oficyny. Rządy Stanisława wprowadziły jeszcze nieco ożywienia w działalności drukarni, jednakże nieuchronnie chyliła się ona ku upadkowi. Do tej nienajlepszej kondycji przyczyniła się także z pewnością ogólna sytuacja w kraju zmęczonego wojnami szwedzkimi. Ostatecznie Stanisław Teodor wydał jeszcze ok. 70 druków. W 1674 r., tj. na rok przed śmiercią, zamknął on działalność wydawniczą, przekazując oficynę aktem darowizny Uniwersytetowi Krakowskiemu. W ten sposób przekształciła się ona w Drukarnię Uniwersytecką w Krakowie istniejącą do dzisiaj⁶⁰.

na żagielkach sklepienia kaplicy MB Częstochowskiej, a w Krakowie obrazy „Uczta u faryzeusza Szymona” i „Ostatnia Wieczerza” (refektarz dominikanów) oraz fresk z postaciami 5. aniołów (kaplica św. Jacka). Od r. 1625 pracował za pomocą tzw. warsztatu. Por. H. Werner, *Dolabella Tomasz*, w: EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 41-42.

⁵⁸ Piotrkowczyk junior miał dwóch synów, Aleksego i Stanisława Teodora, późniejszego spadkobiercę oficyny, oraz 5 córek. Zmarł w 1645 r. Pochowano go w krużgankach klasztoru oo. Dominikanów, z którym to zakonem związany był poprzez dwie córki – dominikanki. Trzecia córka wstąpiła do zakonu karmelitanek w Krakowie, gdzie kilkakrotnie była przeoryszą. Ciekawostką historyczną stanowi fakt, że o postaci tej pisał badający dzieje mniszek karmelitańskich, św. Rafał Kalinowski. Zob. R. Kalinowski, *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Kraków I. Klasztor św. Marcina*, Kraków 1904, s. 150.

⁵⁹ Pawlak, *Gradały piotrkowskie*, s. 70-74.

⁶⁰ Tamże, s. 75-76.

Liczba edycji interesującego nas antyfonarza przez wiele lat była kwestią sporną i wahała się od 3 do 5. Wątpliwości nie budziły wydania z 1600, 1607 oraz 1645 r. Natomiast niepewne było istnienie antyfonarza 1614 i 1631. Ostatecznie udało się odnaleźć wydanie z 1614 r. Co się zaś tyczy drugiej księgi pochodzącej rzekomo z 1631 r., okazało się, iż błędna była informacja podana przez Z. Bernata⁶¹. Omawiając wersje melodyczne antyfon z *Pontyfikału Wrocławskiego* (XII w.)⁶² stwierdził on, iż antyfonę *Aedificavit* na poświęcenie kościoła, porównał z melodią tejże antyfony znajdującej się w *Antyfonarzu Andrzeja Piotrkowczyka z 1631 roku*. Nie podał jednak, gdzie napotkał taki właśnie egzemplarz. Wzmianki o wydaniu antyfonarza w tym roku nie znajdujemy w dostępnej literaturze. Milczenie na temat *Antiphonale 1631* zastanawia szczególnie w przypadku T. Pietrasa, który sporządził niezwykle dokładne wykazy drukowanych ksiąg liturgicznych. W 1631 r. wydane było *Rituale*. Sprawdzenie jego zawartości przyniosło jednak wynik negatywny. Księga ta nie posiada w ogóle części ze śpiewami przeznaczonymi na obrzęd konsekracji kościoła, nie mogła więc być ona źródłem dla ks. Bernata. Natomiast *Processionale* z 1621 r. na poświęcenie kościoła zamieszcza jedną tylko antyfonę przeznaczoną na ten obrzęd, różną od poszukiwanej przez nas. Ostatecznie okazało się, że antyfona, którą cytuje Z. Bernat, znajduje się na wymienionej przez niego stronie w antyfonarzu 1645. Pomyłka wynikła prawdopodobnie stąd, iż ks. Bernat natrafił na egzemplarz bez karty tytułowej, a stan wiedzy o drukach piotrkowskich w latach 60. nie pozwolił na dokładne określenie roku edycji.

Ustaliliśmy zatem definitywnie, iż w ciągu ponad 100 letniego istnienia oficyny piotrkowskiej, ukazały się w niej 4 wydania antyfonarzy. Trzy pierwsze pochodzące z lat 1600, 1607 oraz 1614 wytlóczył Andrzej starszy a ostatecznie z 1645 r. ukazało się na początku działalności jego synowej Anny Teresy.

⁶¹ Ks. Zdzisław Bernat, ur. w 1930 r. w Poznaniu, zm. w 1994 r. w tym samym mieście. Był dyrygentem chórów, kompozytor i muzykolog. Uzdolniony wszechstronnie, jednak najbardziej oddany był muzyce. W seminarium był organistą i dyrygentem chóru. Wyświęcony w 1957 r., przez rok pracował w Kościanie, a następnie przez dwa lata w archikatedrze, prowadząc chór seminaryjny i śpiew kleryków. Rozpoczął pracę nad reaktywowaniem chóru katedralnego, z którym wystąpił po raz pierwszy w 1960 r. W tym samym roku został skierowany na studia muzykologiczne w KUL-u. Po uzyskaniu magisterium w 1965 r. pozostawał przez 5 lat w charakterze asystenta. Uczył harmonii, historii chorału gregoriańskiego i był dyrygentem chóru akademickiego. Następnie powrócił do Poznania, gdzie rozpoczął zajęcia z teorii i praktyki muzyki kościelnej. W rok później został powołany na dyrygenta Chóru Katedralnego. Funkcję tę pełnił do końca życia. W uznaniu za zasługi dla kultury muzycznej otrzymał liczne wyróżnienia. Por. M. T s c h u s k e, *Śp. ks. Kanonik Zdzisław Bernat (1930-1994). Testament życia*, „Liturgia sacra”, 1 (1995) nr 3-4, s. 222; S. K o f t a, *Śp. Kanonik Zdzisław Bernat (1930-1994). Porwany kapłaństwem i muzyką*, „Liturgia sacra”, 1 (1995) nr 3-4, s. 224-226.

⁶² Z. Bernat, *Pontyfikał Wrocławski z XII wieku jako zabytek muzyczny*, w: *Musica medii aevi*, red. J. Morawski, t. 3, Kraków 1969, s. 23.

2. 1. Dzieje antyfonarzy piotrkowskich

Pierwszą księgą liturgiczną z nutami wydaną przez Piotrkowczyka było *Psalterium*. Wedle panującego ówczasie prawa, Piotrkowczyk nie powinien go drukować, gdyż typografem kościelnym posiadającym przywileje był wtedy jeszcze Jan Januszowski. Od sankcji uchronił wydawcę zapewne biskup krakowski, kard. Jerzy Radziwiłł, który prawdopodobnie druk psalterza zamówił⁶³. Jednakże nieocenioną zasługą Piotrkowczyka jest seria wydań antyfonarzy i gradułów dla diecezji polskich.

Interesujące nas zagadnienie dotyczące antyfonarzy omówimy w dwóch etapach. Pierwszy z nich dotyczyć będzie kwestii związanych z historią poszczególnych edycji, natomiast w drugim przedstawimy opis wybranych egzemplarzy.

Antyfonarz 1600

Antyfonarz z 1600 r. wraz z gradułem z tego samego roku stanowi właściwą inaugurację działalności wydawniczej w zakresie ksiąg liturgicznych. Dedykowany został prymasowi S. Karnkowskiemu.

Postać ta jest bardzo zasłużona dla dziejów reformy potrydenckiej w Polsce, gdyż to właśnie za jego rządów przyjęto uchwały soboru powszechnego i wyznaczono kierunek rozwoju duchowego w kraju. Urodził się on 10 maja 1520 r. w Karnkowie k. Włocławka jako jeden z trzech synów Tadeusza vel Dadźboga herbu Junosza i Elżbiety Olszańskiej z Kanigowa⁶⁴. Pierwszy etap jego życia to uzyskanie wychowania i wykształcenia na dworze stryja Jana w Krakowie, późniejszego biskupa włocławskiego. W 1539 r. rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej, a zapis stryja umożliwił mu studia w Padwie i Wittenberdze⁶⁵. Po powrocie do kraju w 1550 r. pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji państwowych i kościelnych. Był m.in. sekretarzem u bp. J. Drohojowskiego, następnie sekretarzem Zygmunta II Augusta. Od 1558 r. referendarzem koronnym, scholastykiem gnieźnieńskim kapituły katedralnej, a następnie w 1560 r. kantorem kapituły krakowskiej. W r. 1562 został kanonikiem i scholastykiem łączycym.

W 1564 r., mając 44 lata, przyjął wyższe święcenia⁶⁶. Zaledwie po trzech latach kapłaństwa, tj. w 1567 r. objął biskupstwo w diecezji kujawsko-pomorskiej (włocławskiej). Od samego początku swych rządów dał się poznać jako gorliwy duszpasterz zwołując m.in. synod diecezjalny w 1568 r., podczas którego wydał zarządzenia zmierzające do reformy życia kościelno-religijnego. Najważniejszym jednak postanowieniem było niewątpliwie powoła-

⁶³ Pawlak, *Graduały piotrkowskie*, s. 68.

⁶⁴ H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 12, Kraków 1966-67, s. 77.

⁶⁵ K. Śmigiel, *Karnkowski Stanisław*, w: EK, t. 8, kol. 855; Kowalska, *Karnkowski*, s. 77.

⁶⁶ Śmigiel, *Karnkowski*, kol. 856.

nie pierwszego w Polsce seminarium duchownego, którego siedzibą stał się Włocławek⁶⁷. Ponadto zależało mu bardzo na tym, by biskupi polscy przestali ociągać się z przyjęciem uchwał soborowych⁶⁸. Z tego względu o konieczności zwołania synodu ogólnopolskiego przekonywał najpierw Zygmunt Augusta, a później jego następcę, Stefana Batorego. Zjazdowi biskupów sprzeciwiał się i sprawę odwlekał prymas Uchański. Jednak pod wpływem króla i biskupa Karnkowskiego zainaugurował on synod prowincjonalny w Piotrkowie, który odbył się w 1577 r. Synod ten, jak już wspomniano, zaowocował przyjęciem wszystkich dekretów i kanonów uchwalonych na Soborze Trydenckim. W 1581 r. biskup S. Karnkowski został koadiutorem abp. gnieźnieńskiego, a w 1582 prymasem Polski⁶⁹. Na tym stanowisku dał się poznać jako gorliwy pasterz, któremu zależało na podniesieniu chwały Bożej w Kościele metropolitalnym. Zażądał m.in. aby zaprowadzono mszały i brewiarze ułożone w myśl soboru trydenckiego, ponieważ dostrzegał ich brak. Sam nie szczędził pieniędzy na książki. Założył własną bogatą bibliotekę, ale finansował też cały szereg edycji, z których najbardziej znaną jest *Biblia* Jakuba Wujka. To właśnie Karnkowski nakłonił tegoż jezuitę do rozpoczęcia dzieła przekładu *Pisma Świętego* na język polski⁷⁰. Przyjaźnił się także z Piotrem Skargą, którego z kolei zachęcił do spisania dziejów Kościoła w języku polskim⁷¹. Występując przeciwko reformacji, zwrócił uwagę na konieczność opracowania polskiego katechizmu, który sam przygotował i opublikował pod tytułem: *Katechizm rzymski, to jest nauka chrześcijańska za rozkazaniem Concilium Trydenckiego i papieża wydana po łacinie, a teraz na nowo na polskie pytania i odpowiedzi przełożona*⁷². Jednakże największe znaczenie miał fakt opublikowania rytuału opartego na agendzie Kromera (1578). Było to wydarzenie dużej wagi dla ujednoczenia sakramentów i sakramentaliów w prowincji gnieźnieńskiej. Rytuał ten, zwany również agendą, stał się podstawową księgą używaną aż do chwili ukazania się agendy Powodowskiego w 1591 roku⁷³.

Za swoich rządów zorganizował tylko jeden synod ogólnopolski w Piotrkowie, w 1589 r. Zarządził na nim, aby biskupi własnym sumptem postarali

⁶⁷ Kowalska, *Karnkowski*, s. 77.

⁶⁸ Pawlak, *Graduały piotrkowskie*, s. 56.

⁶⁹ Śmigiel, *Karnkowski*, kol. 856.

⁷⁰ Pierwszym etapem pracy było wydanie *Nowego Testamentu* w 1593 r. u A. Piotrkowczyka. W 1594 w tej samej drukarni ukazał się przekład *Psałterza Dawidowego*, który osiągnął 16 wydań. Przekład całej *Biblii* ukończył Wujek w poł. 1596 r. Wydrukowano ją w 1599 r. już po śmierci autora nakładem prymasa S. Karnkowskiego. Por. A. Witkowska, *Biblia – przekłady polskie*, w: EK, t. 2, Lublin 1976, kol. 409-414.

⁷¹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi, gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 3, Poznań 1889, s. 535.

⁷² Śmigiel, *Karnkowski*, kol. 856.

⁷³ Pawlak, *Graduały piotrkowskie*, s. 55.

się o wydrukowanie mszałów i brewiarzy uwzględniając świętych polskich⁷⁴. Nie były to jednak księgi przeznaczone do śpiewu. Dopiero w dziesięć lat później na kapitule generalnej w Gnieźnie radzono nad wydrukowaniem antyfonarzy. Kapituła obstawała za pisaniem ich na pergaminie dla większej trwałości aniżeli drukowanie na papierze. Proponowano także postarać się tylko o dodatki odpowiednie rubrykom kościelnym, a gdy arcybiskup upierał się przy druku, prosiła, by drukowano w Wenecji, gdzie według kanoników czyniono to lepiej aniżeli w Krakowie. Prymas jednak zdecydował się na druk u Piotrkowczyka⁷⁵. Stąd już w roku następnym oficyna krakowska wydała pierwszą edycję antyfonarza potrydenckiego dedykowaną właśnie S. Karnowskiemu.

Antyfonarz 1607

Księga ta jest dokładnym przedrukiem wydania z 1600 r. Jediną różnicą jest zmiana herbu i ody, która tym razem opiewa zasługi Szymona Rudnickiego biskupa warmińskiego. Jemu też został dedykowany antyfonarz.

S. Rudnicki urodził się on 20 X 1552 r. w rodzinie Stanisława i Anny z Parzniczewskich. Ojciec był dziedzicem m.in. Rzeczycy nad Gopłem. Studia krakowskie u Jakuba Górskiego i Stanisława Sokołowskiego rozpoczął Rudnicki w 1571 r. Następnie przez dziesięć lat pogłębiał wiedzę w Italii, głównie w Padwie i Rzymie. Powróciwszy do ojczyzny, rozpoczął pracę w sekretariacie Stefana Batorego. Za kadencji następnego króla, Zygmunta III, otrzymał nominację na sekretarza wielkiego koronnego (1601). Był już wtedy duchownym (od 1591). W 1605 r. z woli króla i nuncjusza C. Rangoniniego został konsekrowany na biskupa warmińskiego⁷⁶. I właśnie jemu dedykował Piotrkowczyk drugie wydanie antyfonarza.

Nasuwają się tutaj od razu pytania: dlaczego omawianego przez nas antyfonarza Andrzej senior nie dedykował Bernardowi Maciejowskiemu, który w latach 1605-1608 rządził diecezjami: gnieźnieńską i krakowską? Tego rodzaju dedykacje czyniono na ogół wkrótce po uzyskaniu przez kogoś znaczniejszej nominacji (np. *Graduał 1614* poświęcił Piotrkowczyk J. A. Próchnickiemu w roku objęcia arcybiskupstwa lwowskiego). Dlaczego ofiarował go Szymonowi Rudnickiemu i to dopiero po dwóch latach od jego konsekracji? Być może przyczyny należy szukać w uwarunkowaniach historyczno-politycznych ówczesnej Polski. Zauważyć warto, iż biskupstwo warmińskie znajdowało się na obszarze Prus Królewskich, które posiadały pewną autonomię. Jednym z przywilejów była gwarancja przekazywania urzędów i godności tylko indygenom. Otóż Rudnicki przez dłuższy czas jako człowiek obcy nie był akceptowany przez opozycjonistów (m.in. nie dopuszczono go do zło-

⁷⁴ Tamże, s. 57.

⁷⁵ Korytkowski, *Arcybiskupi*, s. 513.

⁷⁶ H. Kowalska, *Rudnicki Szymon*, w: PSB, t. 32, Kraków 1948-1958, s. 649-650.

żenia przysięgi i objęcia stanowiska przewodniczącego stanów pruskich w 1606 r.). Podczas sejmiku grudniowego 3 IV 1607, biskup przedstawił stanom Prus Królewskich pismo, w którym stwierdza, że jego nominacja nie narusza przywilejów pruskich oraz że obiecuje uzyskać analogiczną gwarancję od króla. Po tej dacie nie odnotowujemy już sprzeciwów wobec jego osoby, co zdaje się potwierdzać zakończenie fali protestów pruskich⁷⁷. Sytuacja ta, przedstawiona z konieczności w sposób uproszczony, pozwala jednak przypuszczać, że atmosfera spowodowana zaistniałym konfliktem nie sprzyjała żywшему zainteresowaniu sprawami bezpośrednio związanymi z troską o kult liturgiczny w diecezji. Gdy jednak nastąpiła stabilizacja, być może biskup sam zamówił antyfonarz u Andrzeja Piotrkowczyka. Jest to jednak tylko hipoteza.

Interesuje nas jeszcze kwestia znajomości A. Piotrkowczyka z S. Rudnickim, gdyż mogłoby to wskazać na powody wznowienia wydruku antyfonarza oraz dedykowania go biskupowi warmińskiemu, a nie np. ówczesnemu prymasowi. Dostępna literatura nic nie mówi wprost na ten temat. Możemy jednak domyślać się, iż wydawca posiadający przywilej tłoczenia wszelkich państwowych dokumentów musiał nie jeden raz spotykać się z sekretarzem królewskim. Ponadto wiadomo, że biskup warmiński był przyjacielem J. A. Próchnickiego, który z kolei pozostawał w bliskich relacjach z rodziną Piotrkowczyków, a szczególnie z Andrzejem młodszym⁷⁸. Poprzez pośrednictwo późniejszego arcybiskupa lwowskiego mógł więc Piotrkowczyk zyskać protektora w osobie S. Rudnickiego.

⁷⁷ Tamże, s. 650.

⁷⁸ Jan Andrzej Próchnicki (1553-1633). Arcybiskup lwowski, bibliofil, uznany przez współczesnych za mecenasa kultury polskiej. Wśród pupilów Próchnickiego i wielbicieli jednocześnie, znajdował się Andrzej Piotrkowczyk młodszy. W 1615 r. tak pisał Piotrkowczyk do Puteana: „On nie tak, jak jest to zwyczajem ludzi uczonych i polityków, rozmawiał ze mną w sposób najbardziej uprzejmy, długo i szeroko o sztukach wyzwolonych i naukach, które w tym wieku obrały sobie siedlisko u was, zwłaszcza Belgów”. Zob. M. Gęb a r o w i c z, *Jan Andrzej Próchnicki (1553-1633)*, Kraków 1981, s.176.

Puteanus Ericus. Najwybitniejszy uczeń Lipsiusa. Założył w Lovanium szkołę o nazwie Palestra Bonae Mentis (Szkoła Zdrowego Rozumu). Studenci musieli posługiwać się w niej tylko łaciną, oddawać się określonym przez profesora studium, opracowywać referaty i urządzić dyskusje na tematy filozoficzne i polityczne, które następnie ogłaszano drukiem. Do uczniów, których cenili i z którymi prowadził korespondencję, należał Andrzej Piotrkowczyk junior. Zob. tamże, s. 175-176.

Lipsius Justus (1547-1606). Belg uznawany przez współczesnych za najwyższy autorytet naukowy. Filozof i znawca historii starożytnej, obdarzony niezwykłą pamięcią. Niezmiernie ceniony przez Próchnickiego i wspomagany przez niego finansowo. M.in. dzięki tej znajomości Polska postrzegana była na zachodzie jako państwo prawdziwie europejskie, gdyż Lipsius niejednokrotnie mówił i pisał o wybitnych osobowościach naszego kraju. Zob. tamże, s. 131-138.

Antyfonarz 1614

O wydaniu z 1614 r. po raz pierwszy dowiadujemy się od J. Wiśniewskiego w 1939 r. Autor ten w swoich podróżach badawczych odnalazł w zakrystii kościoła w Hlinnej druk, o którym napisał, iż jest to „antyfonarz wydania Andrzeja Piotrkowczyka z dedykacją Janowi Andrzejowi Próchnickiemu, arcybiskupowi lwowskiemu, z 1614 r. oprawiony w pergamin”⁷⁹. Informacja ta nie jest do końca prawdziwa, gdyż w 1614 r. Piotrkowczyk owszem dedykował Próchnickiemu księgę liturgiczną, ale był to graduał, a nie antyfonarz⁸⁰. Druga informacja pochodzi od P. Szczanieckiego, który podaje, iż w tymże roku Andrzej starszy wydał antyfonarz nowo opracowany przez Kaspra z Kleczowa⁸¹ na polecenie bp. W. Gembickiego⁸². Również M. Przywecka-Samecka, wspomina o tymże antyfonarzu w swojej pracy, ale nie wymienia go w zestawie bibliograficznym druków muzycznych⁸³. Można stąd wnioskować, iż nie widziała osobiście omawianej księgi.

Szczegółowe badania nad produkcją druków liturgicznych XVI i XVII w. przeprowadził T. Pietras. Na podstawie katalogu Przyweckiej-Sameckiej wnioskuje on, że interesujący nas egzemplarz został pomyłony z wydaniem drukiem z 1645 r. Tak więc wydawało się, że istnienie antyfonarza 1614 mógłby potwierdzić tylko nieżyjący już o. Szczaniecki. Tymczasem w polskim centrum RISM-u udało się uzyskać informację, iż poszukiwany egzemplarz przechowywany jest w Bibliotece Narodowej w Wilnie (sygn. M.125671). Ponadto podczas kwerendy w Bibliotece KUL natrafiono na zabytek, którego nie było tam wcześniej. Zabytkiem tym jest antyfonarz (sygn. XVII 1890).

⁷⁹ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim*, Mariówka 1933, s. 50.

⁸⁰ Sprawę tę szerzej ujmuje I. Pawlak, który jest zdania, że pomyłono graduał z antyfonarzem, i że ten ostatni prawdopodobnie nie istniał. Zob. P a w l a k, *Graduały piotrkowskie*, s. 79-80.

⁸¹ Wiadomości o Kasprze Kleczowskim są bardzo skromne. Był rorantystą na Wawelu w latach 1567-85. W Krakowie więc prawdopodobnie studiował. Musiał zapewne posiadać tytuł doktora teologii lub prawa. W 1584 objął urząd precentora katedry poznańskiej wraz z przypisaną mu altarią Ducha Świętego i Apostołów w kaplicy kapitulnej katedralnej. W tym czasie do 1589 r. był zastępczym kaznodzieją katedralnym. Zmarł 10 X 1607 r. Jego dziełem jego życia są *Missae propriae* wydane w 1605 r. u Piotrkowczyka, a dedykowane S. Rudnickiemu o czym wiemy z przedmowy. Podpisał się tam bowiem imiennie jako „Gaspar a Cleczov, Vicediaconus Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis”. Opracowania patronału dla mszału podjął się z własnej inicjatywy. Po wydaniu pierwszym ukazało się jeszcze 7 kolejnych, z których ostatnie pochodzi z 1614 r. z oficyny Palatiniana. Por. M. M a c i e j e w s k i, *Patronat polski w latach 1596-1616*, Lublin 1980 (mkol. pracy magist., Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), s. 32-39.

⁸² P. S z c z a n i e c k i, *Służba Boża w dawnej Polsce*, seria I, Poznań 1962, s. 224; seria II, Poznań 1966, s. 146.

⁸³ M. P r z y w e c k a - S a m e c k a, *Drukarstwo muzyczne w Polsce do końca XVIII w.*, Kraków 1969, s. 155.

Jego karta tytułowa nosi datę 1614 oraz herb i odę na cześć Wawrzyńca Gembickiego. Karta ta, jak i jeszcze siedem innych, są fotokopiami wklejonymi w odpowiednie miejsca księgi. Po dokładnym przebadaniu jej zawartości okazało się, iż całość jest identyczna z wydaniem z 1600 r. (lub jego odpowiednikiem z 1607 r.). Natomiast wklejone karty należą do zupełnie innej edycji. Świadczy o tym przede wszystkim różnica w numeracji stron. Łatwo o tym się przekonać, gdyż karty doklejone (oprócz karty tytułowej), nie są uzupełnieniem brakujących, ale dublują najbardziej zniszczone karty. Mamy więc do czynienia z przypadkiem, kiedy to do *prima editio* doklejono karty, które zaczerpnięto z *secunda editio*. Stwierdzamy zatem błąd restauratora tegoż egzemplarza.

Pozostaje jeszcze udzielenie odpowiedzi na pytanie, gdzie znajduje się egzemplarz, z którego zrobiono fotokopie. Otóż szczęśliwym trafem okazało się, że na karcie tytułowej widnieje pieczęć opactwa benedyktynów w Tyńcu. Wizyta w tym klasztorze przyniosła ostateczne odkrycie tajemnicy antyfonarza 1614. Okazało się, że ta poszukiwana tak bardzo księga ma swoje miejsce w zbiorach prywatnych o. P. Szanieckiego.

Odnowiona edycja z 1614 r. dedykowana została najpoważniejszemu przedstawicielowi możnej w XVII w. rodziny Gembickich, a mianowicie Wawrzyńcowi (1559-1624). Początkowe nauki pobierał on w Chodzieży, w Kolegium Lubrańskiego i kolegium jezuickim w Poznaniu. W 16-tym roku życia wyjechał do Bawarii, gdzie przez jeden rok studiował prawo i filozofię. Po powrocie do kraju nie zastał już przy życiu swego ojca. Z tego względu wyjechał do Krakowa, gdzie znalazł się pod opieką krewnych odbywając m.in. dalsze studia w stolicy. Pod wpływem Jana Piotrowskiego, kanonika krakowskiego, poświęcił się stanowi duchownemu. Pełnił szereg funkcji państwowych, m.in. był sekretarzem Stefana Batorego i Zygmunta III. Ten ostatni przyczynił się do szybkiej kariery W. Gembickiego. W 1600 r. został on biskupem chełmińskim, a w 1610 kujawskim. Po śmierci abp. Wojciecha Baranowskiego, król natychmiast mianował go prymasem 12 X 1615 r. Wybór kanoniczny oraz zatwierdzenie papieża Pawła V odbyło się bez trudności. W. Gembicki zmarł 10 II 1624 r. w Łowiczu. Pochowany został w katedrze gnieźnieńskiej, w kaplicy Latałskich, gdzie bratanek Piotr ufundował mu wspólny murowany grobowiec⁸⁴. Współcześni podkreślali głęboką naukę, biegłość w językach, wymowę, pobożność, uprzejmość, prawość, hojność, zwłaszcza dla uczonych. Dbał o biblioteki, odnawiał kościoły i sprzęty liturgiczne. Musiała mu więc być także nieobca sprawa ksiąg liturgicznych⁸⁵.

Interesują nas jeszcze motywy, dla których zaistniała kolejna edycja antyfonarza. Czy zamówił ją W. Gembicki? Będąc gorliwym pasterzem, starając się m.in. o wyposażenie sprzętów koniecznych do sprawowania liturgii, mógł

⁸⁴ A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyńiec*, w: PSB, t. 12, Kraków 1966-1967, s. 382-384.

⁸⁵ J. Bazydło, *Gembiccy. Wawrzyńiec*, w: EK, t. 5, kol. 935.

dostrzec brak antyfonarzy i złożyć zamówienie u krakowskiego wydawcy. Omawiany druk nie jest prostą kopią poprzedniego. Uwaga na stronie tytułowej, iż jest to *secunda editio correctior et auctior* oraz faktyczne zmiany w zawartości materiału w stosunku do dwóch poprzednich edycji nasuwają wniosek, iż przygotowanie tej księgi poprzedzone było dłuższymi pracami. Co więcej, jak już wspomniano, P. Szaniecki twierdzi, iż redaktorem tegoż antyfonarza jest Kasper z Kleczowa. Nie udało się jednakże dotrzeć do materiałów, na których oparł on swoje zdanie. Być może mówi na ten temat karta dedykacyjna, która niestety się nie zachowała. Według niewielkiego obecnego stanu wiedzy o Kasprze trudno uznać go za redaktora antyfonarza 1614. Przede wszystkim zmarł on w 1607 r. Gdyby przygotował drugie wydanie *Antiphonarium* musiałoby ono czekać na światło dzienne co najmniej 7 lat. Ponadto wydaje się, iż to przygotowanie dotyczyć by mogło jedynie kalendara, a ściślej mówiąc dodatku o świętych polskich. Kleczowski ułożył jednak *Propria* dla mszału, a nie dla brewiarza. Przypomnijmy, iż te drugie opracował S. Sokołowski⁸⁶. Jednakże udział w redakcji antyfonarza tego krakowskiego kanonika jest tym bardziej niemożliwy ze względu na śmierć w 1593 r. Ostatecznie więc problem redaktorów antyfonarza 1614, jak i twórców poprzednich antyfonarzy, nadal pozostaje otwarty.

Antyfonarz 1645

Już podczas synodu piotrkowskiego zwołanego przez W. Gembyckiego w 1621 r. dostrzeżono niedostatek ksiąg z jednolitym repertuarem. Ich brak utrudniał należyte sprawowanie oficjum i mszy. Dlatego też biskupi zobowiązali się złożyć w tym celu na ręce drukarza odpowiednie fundusze i później rozesłać za darmo wszystkim proboszczom⁸⁷. Jak łatwo się domyśleć, realizacja tego projektu nie doszła do skutku. Świadczą o tym uchwały kolejnego synodu zwołanego w Piotrkowie w 1628 r., przez prymasa Jana Wężyka. Podkreślano, iż odczuwalny jest brak ksiąg przeznaczonych do śpiewu takich jak antyfonarz, graduał i rytuał. Księgi te miał Piotrkowczyk wytłoczyć własnym kosztem, co nie sprzyjało wcale poprawie sytuacji⁸⁸. Podczas kolejnego synodu, który odbył się w Warszawie w 1634 r. nie omawiano problemu wydawania ksiąg liturgicznych⁸⁹. Temat podjęto w 1643 r. na synodzie

⁸⁶ Stanisław Sokołowski był jednym z najbardziej uczonych i znanych Polaków swojej epoki. Nad sporządzeniem dodatku do oficjum pracował gorliwie, o czym świadczy korespondencja. Najwięcej czasu i studiów zajęło mu sporządzenie życiorysów świętych. Wiadomo jednak, że napisał nie tylko żywoty, ale też niektóre hymny i inne modlitwy poszczególnych godzin. W 1589 r. gotowe były teksty ku czci św. Stanisława i Floriana, zaś całość wydano nakładem J. Radziwiłła już po śmierci autora, w 1596 r. Zob. Maciejewski, *Patronat polski*, s. 27-29.

⁸⁷ Pałak, *Graduały piotrkowskie*, s. 59.

⁸⁸ Tamże, s. 60.

⁸⁹ Tamże, s. 61.

warszawskim przeprowadzonym przez Macieja Łubieńskiego. Zwrócono uwagę na fakt, iż w dalszym ciągu brakuje ksiąg do sprawowania liturgii, a zapotrzebowanie na nie ciągle wzrasta. Dlatego też wielu drukarzy zapragnęło je wydawać. Aby utrzymać jednolitość obrzędów we wszystkich kościołach polskich, synod musiał zdecydowanie po raz kolejny ogłosić Andrzeja Piotrkowczyka juniora drukarzem uprzywilejowanym⁹⁰.

Ostatnia edycja interesującego nas antyfonarza wydana została w 1645 r. Jest to jednocześnie rok śmierci Andrzeja młodszego. Prawdopodobnie zdołał on przygotować druk, ale wydanie sfinalizowane zostało już przez syna Stanisława i wdowę Annę Teresę. Księgę postanowiono ofiarować niedawno obranemu biskupowi Krakowa, Piotrowi Gembickiemu (10 X 1585-14 VII 1657). Zanim jednak nowy biskup osiadł na stolicy w Krakowie, pełnił wiele funkcji kościelnych i politycznych, nie bez protekcji stryja Wawrzyńca. Najważniejsze z nich to kanclerstwo koronne i biskupstwo krakowskie. To ostatnie stanowisko otrzymał w 1642 r. Rządy rozpoczął od zwołania synodu poświęconego reformie życia duchowieństwa, kształceniu kandydatów do kapłaństwa i organizacji diecezji⁹¹. Większą część spraw administracyjnych załatwiał osobiście. Dbał o karność duchowieństwa, wydał statuty dla kapituły katedralnej, wspierał fundacje dobroczynne oraz bronił poddanych przed wyzyskiem zarządców i dzierżawców. Był wielkim przyjacielem zakonów. Nie akceptował jedynie jezuitów, których skarżył do Rzymu. U współczesnych miał opinię człowieka dumnego, nieprzystępnego, czasem dziwaka. Jednakże w testamencie przeznaczył znaczne sumy na cele charytatywne, a poddanych darował długi⁹².

Trzeba zatem stwierdzić, że biskupi polscy: S. Karnkowski, S. Rudnicki, W. Gembicki i P. Gembicki całkowicie zaufali Piotrkowczykom jako wydawcom ksiąg liturgicznych. Z kolei drukarze poprzez dedykacje kolejnych wydań antyfonarzy z jednej strony szukali u hierarchii kościelnej protekcji, z drugiej zaś dali dowody swojej lojalności i troski o stan liturgii i śpiewu z nią związanego w Polsce.

2. 2. Opis wybranych zabytków

Starodruki, które omawiamy, należą do nielicznych ksiąg przechowywanych w bibliotekach państwowych i kościelnych. Dlatego też poddajemy je szczegółowemu oglądowi. Posłużą nam ku temu następujące egzemplarze:

1. *Antiphonarium 1600* z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (sygn. 482)⁹³;

⁹⁰ Tamże, s. 62.

⁹¹ H. Borycz, *Gembicki Piotr*, w: EK, t. 5, Lublin 1989, kol. 935.

⁹² W. Czaplinski, H. Wyczański, *Gembicki Piotr*, w: PSB, s. 379-381.

⁹³ W trakcie poszukiwań zabytków, udało się dotrzeć do dwóch egzemplarzy antyfonarza z 1600 r. Pierwszy, na którym będziemy opierać większość badań, pochodzi z Poznania. Druki to *Antiphonarium* z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (Cim 8461). Księga ta choć za-

2. *Antiphonarium 1607* z Muzeum Narodowego w Krakowie (sygn. M. 33);

3. *Antiphonarium 1614* ze zbiorów oo. Benedyktynów w Tyńcu (bez sygnatury);

4. *Antiphonarium 1645* z Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie (sygn. 17. 10245).

Wymienione księgi określać będziemy w dalszym ciągu jako A1, A2, A3, A4. Omawiać zaś je będziemy według następującego klucza: zawartość antyfonarza, rodzaje druku, notacja, elementy zdobnicze, dopiski ręczne w języku łacińskim, dopiski ręczne w języku polskim oraz korekty.

Zawartość antyfonarzy

Treść wymienionych ksiąg liturgicznych dzieli się na trzy zasadnicze części: *proprium de tempore*, *proprium de sanctis* oraz *commune sanctorum*. Całość poprzedzona jest kartą tytułową i tekstem dedykacyjnym. Karty końcowe natomiast zawierają chronologiczny spis oficjów, oraz kalendarz świętych. Obok tych stałych części, istnieją elementy charakterystyczne dla poszczególnych edycji. Należą do nich: karta z cytatami oraz suplement.

Proprium de tempore znajduje się na stronach 1-292 w A1, A2 oraz 1-296 w A3, A4. Rozpoczyna je prezentacja 9 melodii do Ps. 95. Dalej następują niedziele i dni powszednie poszczególnych okresów roku liturgicznego. Pierwszym z nich, zgodnie z tradycją, jest Adwent (4 niedziele), a drugim Boże Narodzenie. W oktawie tej uroczystości zamieszczono oficja przeznaczone ku czci świętych: Szczepana, Jana Apostoła oraz św. Młodzianków, co wówczas było praktyką przyjmowaną powszechnie⁹⁴. Dalej następuje niedziela w oktawie Bożego Narodzenia, święto Obrzezania Pańskiego, święto Objawienia Pańskiego oraz 6 niedziel po Epifanii. Następnie pojawiają się niedziele Przedpościa i Wielkiego Postu oraz Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego otwiera okres Wielkanocny obejmujący 5 niedziel oraz święto Wniebowstąpienia Pańskiego wraz z niedzielą przypadającą w jego oktawie. Na końcowy czas roku liturgicznego składają się: uroczystość Zesłania Ducha Świętego, uroczystość Trójcy Świętej, uroczystość Bożego Ciała oraz niedziele po Zesłaniu Ducha Świętego, aż do 24. włącznie.

Proprium de sanctis obejmuje strony 293-421 w A1, A2 oraz 297-435 w A3, A4. Oficja własne o świętych, zgodnie z rzymskim porządkiem kalendarza inauguruje wigilia św. Andrzeja (29 XI), kończy zaś święto św. Klementa papieża (23 XI).

chowana w komplecie i o wiele lepszym stanie nie mogła stać się przedmiotem badań, gdyż dostępny mikrofilm nie posiada numeracji stron. Zapozyczyliśmy jednak z niego kartę tytułową oraz kartę zawierającą cytaty z listów św. Pawła i z dzieł św. Izydora.

⁹⁴ Jedyńie w graduałach Piotrkowczyk zrobił wyjątek i przeniósł te święta do *proprium de sanctis*. Zob. P a w l a k, *Graduały piotrkowskie*, s. 135.

W przeważającej części teksty wszystkich czterech ksiąg są identyczne. Wydanie drugie poszerzone zostało jedynie o formularz *In festo Visitationis BMV*. Dodano również oficjum *In festo Praesentationis BMV*, które jednak otrzymało tylko jedną antyfonę własną, tj. *Beata Dei*. Jest to antyfona do *Magnificat*. Inną różnicę stanowi wprowadzenie tekstów antyfon do laudów ze święta znalezienia Krzyża Św.

Commune sanctorum to pełne formularze o świętych i świętach nieposiadających własnych tekstów. Zamieszczone są one na stronach 422-473 w A1, A2, oraz 437-488 w A3. Edycja ostatnia (A4) jest bardzo charakterystyczna, gdyż tę część antyfonarza rozpoczyna od numeru 1 (do 96). Oficja wspólne obejmują teksty stosowane: *In Vigilia Apostolorum, In Communi Apostolorum et Evangelistarum, In Natalis unius Martyris, In Nataliis plurimorum Martyrum, In Natali Confessoris Pontificis, In Natali Confessorum non Pontificum, In Natali Virginum, In festo Sanctae Martyris tantum et nec Virginis nec Martyris, Commune Dedicationis Ecclesiae, Officium Beatissimae Mariae Virginis in Sabbatho, Officium Beatae Mariae extra Adventum, Officium Beatae Mariae in Adventu*.

W wydaniu drugim dodano 12 antyfon na poświęcenie kościoła, a ponadto w A4 – 12 antyfon na święta papieży wyznawców, wielu męczenników, jednego męczennika, wigilii apostołów oraz 8 antyfon ku czci św. apostołów i ewangelistów.

W A4 znajduje się prócz tego *supplementum* (s. 97-125) zawierające oficja o świętych i o świętach wprowadzonych w czasie od poprzedniego wydania księgi. Należą do nich kolejno: *Festo s. Elisabeth Reginae, Impressionis stigmatum s. Francisci, Sancti Angeli Custodi, s. Teresiae, s. Martinae, s. Joachimi patris BMV, s. Hermenegildi, Officium Gratiarum Actionis, Pro festo Omnium Sanctorum, Pro festo Dedicationis Ecclesiae, responsorii pro festo Sanctissimi Corporis Christi (a quarta statione cantari solitum), Antiphona de Passione Domini (ad libitum)*.

Zagadnienia związane z kalendarzem liturgicznym są niezmiernie bogate w treść i będą tematem osobnych studiów. Tutaj przedstawiono jedynie ogólny zarys porządku obchodzonych ówczesnie świąt.

Karty tytułowe posiadają wszystkie badane przez nas egzemplarze. Na pierwszej stronie tej karty czytamy, iż księga sporządzona została według rytu brewiarza rzymskiego ustanowionego z nakazu Soboru Trydenckiego i Papieża Piusa V. Ponadto ukazała się ona za zezwoleniem Prymasa i biskupów Królestwa Polskiego. A3 oraz A4 posiadają ponadto dopisek, iż jest to *secunda editio correctior et auctior*. U dołu strony znajdujemy nazwę oficyny oraz rok wydania.

Na odwrocie karty tytułowej znajdują się herby poszczególnych biskupów oraz ody na ich cześć. Hymn pochwalny w A1 rozpoczyna się od słów: *Quantas Karnkovius curas, quantosquae labores, pro Patria et sacra Religionem tulit*. Anonimowy autor wysławia zasługi prymasa na polu budowy koś-

ciołów i szkół, walki z reformacją, mówi o odnowie kleru itp. Początek psanu w A2 brzmi: *Altiolum ceu cursu nubila tranat, Rudnicki toto sic petis altra animo*. Jej autor podpisał się jako *Mathias Sifinius s. Theolog. doct.* Nie udało się niestety odnaleźć więcej informacji o tej postaci. Oda w A3 *Hac sunt Gebicae praeclara insignia genti* jest anonimowa. Natomiast nie wiadomo czy imiennego autora posiada gloryfikacja *Fascia que placidum strinxit virtutis orbem* z A4, gdyż końcowy jej fragment jest nieczytelny.

Teksty dedykacyjne zawierają bardzo ważne dane dotyczące powstania i przeznaczenia konkretnej edycji. W A1 czytamy, iż zawartość antyfonarza przygotowali „viri periti”, o których niestety brak bliższych szczegółów. Piotrkowczyk stwierdza jedynie, że księga powstała na zamówienie prymasa, że rok wcześniej ukazał się psalterz, oraz iż jest to druk zgodny z rytym rzymskim i zaleceniami synodów gnieźnieńskich. Widnieje też dokładna data edycji, tj. 24 maja 1600 r. Z dedykacji zamieszczonej w A4 możemy wnioskować, że bp. P. Gembicki nie był postacią obcą dla rodziny drukarzy. Stanisław Piotrkowczyk napisał m.in., że kilka sporządzonych przez oficynę dzieł było dedykowanych stryjowi Piotra, a „teraz na nowo przygotowaną księgę posyłam Tobie”. S. Piotrkowczyk wspomniał również, że biskup P. Gembicki był sponsorem ojcowskiej drukarni, oraz że przyjął śluby zakonne jego siostry. Nie posiadamy, niestety, tekstów dedykacyjnych A2 oraz A3.

Karty końcowe stanowią fundament wiedzy o kalendarzach liturgicznych stosowanych w poszczególnych edycjach. Jedynie w A4 znajdujemy kompletne zestawienie świąt i świętych. W A1 oraz A2 lista ta zachowana jest tylko częściowo, zaś A3 nie posiada jej wcale.

Karta z cytataми znajduje się tylko w A1. Pierwszy fragment zaczerpnięto z Kol 3, 16⁹⁵, drugi zaś wyjęty został z 7. rozdziału księgi pierwszej *O Kościele*, św. Izydora z Sewilli. Autor ten wyjaśnia, iż antyfony komponowali najpierw Grecy, którzy śpiewali na dwa chóry, jakby dwa serafiny, lub jakby dwa testamenty sobie odpowiadające. Następnie stwierdza, że wśród łacinników śpiew antyfonalny pierwszy ustanowił św. Ambroży naśladowując przykład Greków oraz że od tamtej pory ten sposób wykonywania jest w stałym użytku Kościoła zachodniego.

Tego rodzaju zachęt nie znajdujemy już w kolejnych edycjach. Trudno obecnie stwierdzić jednoznacznie, czy zrezygnowano z ich zamieszczania, czy też karty, na których je umieszczono zaginęły.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na numerację stron. We wszystkich edycjach zastosowano cyfry arabskie⁹⁶. W indeksach, na oznaczenie miejsca danego śpiewu, spotykamy skrót *fol.* Nie oznacza on jednak foliacji, gdyż

⁹⁵ „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach”. Cyt. wg: *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań 1980.

⁹⁶ Nie zawsze zasadę tę stosowano. Np. w *graduach* niektóre części oznaczano cyframi rzymskimi. Zob. Pa w l a k, *Graduały piotrkowskie*, s. 84-85.

w księgach występuje tylko paginacja. Komplet kart posiadają A1, A2 i A4. Natomiast w A3 brakuje stron od 463-476 oraz od 480-482.

Rodzaje druku

W drukarstwie europejskim XVII wieku weszła do powszechny użytku tzw. *littera antiqua horum temporum*, zwana w skrócie antyką. Ten rodzaj pisma określanego również mianem humanistycznego, przejęto z manuskryptów XV i XVI-wiecznych, które naśladowały pismo autorów starożytnych⁹⁷. Ogólny poziom drukarstwa siedemnastowiecznego krajów europejskich w stosunku do XVI w. obniżył się. Stosowano gorszy papier, zużyte czcionki, nie dbano też o estetykę produkowanych książek. Badacz wyposażenia typograficznego oficyny piotrkowskiej, T. Pietras, koryguje nieco te obiegowe opinie, przedstawiając m.in. bogaty zasób czcionki drukarskiej omawianej oficyny. Na zasób ten składają się 22 rodzaje antyki prostej i 4 rodzaje antyki kursywnej w piśmie tytułowym oraz 7 rodzajów antyki prostej i 4 kursywnej w piśmie tekstowym.

Na stronie tytułowej wszystkich 4 wydań antyfonarza czcionką o najwyższym stopniu wysokości równym 3, 5 cm został złożony napis *Antiphonarium*. Kolejne pozycje tejże strony tytułowej, takie jak podtytuł, określenie z czyjego zarządzenia wydano księgi, miejsce wydania i nazwisko drukarza, posiadają odpowiednio mniejsze rozmiary, z których najmniejszy o wysokości 0,3 cm zastosowano w literach tekstowych. Jediną różnicę w wyglądzie stron tytułowych stanowi dodatkowa informacja w A3 oraz A4. Mówi ona o uzupełnieniu edycji nowymi oficjami wprowadzonymi do kalendarza liturgicznego przez papieży po Soborze Trydenckim i reformie Piusa V. Informacja ta została wytłoczona kursywą o wysokości wersalika 0,5 cm i literach tekstowych 0,3 cm.

Pismo tytułowe odnajdujemy również w dedykacji. Wyraz *Illustrissimo* złożony został czcionką 1,9 cm, a nazwisko arcybiskupa lub biskupa kapitalikami 0,4 cm, poprzedzonymi wersalikami 0,7 cm. Tytuły wewnętrzne wahają się od 1,6 - 0,4 cm.

Pismo zasadnicze nie wykazuje tak dużego zróżnicowania jak pisma tytułowe. Piotrkowczyk zastosował tutaj antykę prostą wysokości 0,4 cm w żywej paginie, drobny druk 0,2 cm na odwrocie karty tytułowej oraz antykę kursywną wysokości 0,3 cm w tekście przedmowy⁹⁸.

⁹⁷ Większość tychże pism pochodziła z odpisów dokonanych w czasie IX-XII w., i dlatego też wzorem dla humanistów stała się minuskuła karolińska, która zastąpiła dotychczasowe pismo gotyckie. Pierwszymi wybitnymi przedstawicielami renesansu, którzy biblioteki swoje w większości sami przepisali, a tym samym uważani są za twórców pisma humanistycznego, byli Niccolo Niccoli (1364-1437) oraz Francesco Poggio Bracciolini (1380-1459). Por. W. S e m k o w i c z, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, s. 241- 441.

⁹⁸ P i e t r a s, *Produkcja katolickiej książki*, cz. 2, ABMK, 41 (1980) s. 208-216.

Notacja

Zapis nutowy antyfonarzy umieszczono na czterolinii. Zgodnie z tradycją nuty i tekst liturgiczny wydrukowano czarną farbą, zaś same linie oraz rubryki – czerwoną. Na początku każdego systemu czteroliniowego znajdujemy klucze C lub F, a na jego zakończenie kustos. Zdarza się, że tuż po kluczu stoi bemol, stosowany także w przebiegu utworów. Odcinki muzyczne wyznaczają kreski pojedyncze lub podwójne przecinające całą nutownicę. Nuty wydrukowano w stylu hufnalowym-gotyckim nie odbiegającym od ogólnie przyjętej notacji tego okresu. W omawianych egzemplarzach znajdujemy nuty proste (punctum, virga), neumy pojedyncze (pes, clivis, scandicus, climacus, torculus, porrectus) oraz dystrophy i bivirgi. Rozmieszczenie poszczególnych grup świadczy o stosunkowo niskim poziomie sztuki drukarskiej. Niejednokrotnie zachodzi wątpliwość co do początku i zakończenia melizmy, brak jednolitości w sposobie rozczłonkowania neum, co w sumie daje obraz nieprzejrzysty⁹⁹.

W antyfonarzach nie występują kwilizmy i ligatury. Jest to cechą charakterystyczną nie tylko druków piotrkowskich, ale i ogółu polskich ksiąg chorałowych¹⁰⁰.

Elementy zdobnicze

Piotrkowczykowie używali wielorakich form zdobienia produktów swojej oficyny, wypracowując własny charakterystyczny styl. W zależności od formatu małego, średniego, czy dużego, stosowane są mniej lub bardziej bogate zdobienia. Najwięcej znajdziemy ich oczywiście w drukach dużych. Do najczęściej spotykanych ornamentów należą inicjały i winiety.

Inicjały

Obok licznie reprezentowanych inicjałów o mniejszych rozmiarach, spotykamy inicjały drzeworytowe z motywem stylizacji linii andegaweńskiej o rozmiarze 4 x 4. Możemy oglądać je np. na literze *P* rozpoczynającej antyfonę *Propter nimiam* (In Circumsione), *Prope etiam* (Dom. III adv.) czy *Pater manifestavi* (In Ascensione). Nietypową ozdobą jest litera *A* zamknięta podwójną ramką (*Ascendens*. Dom. IV post Pent.). Jeszcze inną literą oramkowaną, z bogatszą ornamentyką, jest *O*, znajdujące się na początku antyfony do św. Floriana, *O florens*. Obydwa te inicjały są wielkości 3, 5 x 3, 5 i należą do grupy inicjałów hagiograficznych. Największym i najpiękniejszym reprezentantem tej grupy, pojawiającym się tylko jeden raz, jest litera *E* rozmiarów 5,8 x 5,8 rozpoczynająca antyfonę do *Magnificat* z I nieszporów I niedzieli Adwentu *Ecce nomen Domini veniet*.

⁹⁹ Te same braki dostrzegamy również w graduałach. Por. P a w l a k, *Graduały piotrkowskie*, s. 87-88.

¹⁰⁰ Tamże, s. 88.

*Winiety*¹⁰¹

Należały do ornamentów powszechnie stosowanych w drukarstwie XVII wieku. W piotrkowskich drukach liturgicznych występują jednak rzadko. Stąd wnioskować można, iż ten rodzaj ozdoby nie należał do ulubionych przez Piotrkowczyka. W A1, A2 oraz A3 możemy oglądać winietę tylko jeden raz, na zakończenie części *De tempore*. Jest to typowy finalik formatu 10,5 x 7,8 cm. Trójkąt z motywami roślinno-figuralnymi skierowany jest wierzchołkiem do dołu¹⁰². W A4 podobna ozdoba znajduje się na zakończenie *Commune sanctorum*. Graduały zdobione są bogaciej. Znajduje się w nich np. 7 winiet¹⁰³.

Na ogólny poziom estetyki druku wpływa również ilość błędów drukarskich. W badanych przez nas antyfonarzach dotyczą one głównie pomyłek w paginacji¹⁰⁴. W tekstach zdarza się pomijanie słów, np. brak napisu *Antiphona* przed *Bonum est* (A3 s. 139). Jeszcze inne błędy dotyczą nieprawidłowych oznaczeń; np. śpiew *Vobis datum* określono jako antyfonę do *Magnificat* zamiast do *Benedictus* (A4 s. 110). W *infra hebdomadae IV Quadragesimae* po *feria III* jest *feria VI* zamiast *feria IV* (A4 s. 141). Zdarzają się też pomyłkowe oznaczenia responsoriów; np. zamiast *resp. quintum* jest *resp. quartum* (A4 *in festo Visitationis BMV* s. 369). Błędy te, aczkolwiek obniżają ogólny poziom wydawnictwa, są jednak elementem ogromnie ułatwiającym identyfikację poszczególnych edycji.

Ważnym elementem zdobniczym jest też oprawa księgi. A1 oprawiony jest w deski obciążnięte skórą. Widać też wyraźne ślady po klamrach. Z fotokopii A2 trudno wnioskować o obwołucie. A3 oraz A4 oprawione są półskórką, tj. tekturą obciążniętą płótnem, przy czym A2 wzmocniony skórą ma jedynie grzbiet, natomiast A3 dodatkowo jeszcze narożniki. W stosunku do graduałów oprawy te są uboższe¹⁰⁵. Przyczyną tego stanu jest być może fakt, iż graduały potrzebne były tylko jeden raz dziennie, zaś antyfonarze kilka razy, przez co ich oprawy ulegały szybszemu zużyciu i trzeba było

¹⁰¹ Ozdoba ta nazwę wzięła od wici winnej, pierwotnie często stosowanej jako jeden z jej motywów roślinnych. Wśród kilku rodzajów winiety znajduje się przerywnik i finalik. Przerywnik wypełnia wąski prostokąt między kolumnami druku, tworzy albo ciągły ornament, albo szereguje ozdobne elementy zdobnicze. Finalik to winietka na końcu książki lub rozdziału, najczęściej trójkąt ustawiony wierzchołkiem w dół, wypełniony ornamentem, elementem figuralnym lub sceną. Zob. Hasło: *Winieta*, w: *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Bierdmajer i in., Warszawa 1971, kol. 2480-2481.

¹⁰² Por. Pietras, *Produkcja katolickiej książki*, cz. 2, s. 216-219.

¹⁰³ Pawlak, *Graduały piotrkowskie*, s. 86-87.

¹⁰⁴ W A1 oraz w A2 na s. 212 przewrócona odwrotnie jest pierwsza czcionka, po s. 255 następuje 562. Zamiast 311 jest 3H, zamiast 161 jest 116, zamiast s. 445 jest 454. W A3, A4 zredagowanym na nowo też nie ustrzeżono się błędów. Np. zamiast 28 jest 58, zamiast 34 jest 32, zamiast 96 jest 66, zamiast 226 jest 222. W A4 dodano nowe pomyłki: zamiast 250 jest 025, zamiast 430 jest 418, zamiast 435 jest 433. W *commune sanctorum* zamiast 21 jest 12, a w *supplementum* zamiast 105 jest 103.

¹⁰⁵ Pawlak, *Graduały piotrkowskie*, s. 85.

oprawiać je na nowo. Ślad takiej renowacji odnajdujemy w A3, gdzie na odwrocie okładki znajduje się notatka: *Reparandum anno 1836*. Możemy z tego wnioskować, że antyfonarz był używany przez niemal 200 lat.

Dopiski ręczne w języku łacińskim

W antyfonarzach spotykamy je rzadziej niż w graduałach¹⁰⁶. W A1 występują one m.in. obok niektórych wersji melodycznych Psalmu 95. Dopisano przy nich, podczas których świąt należy stosować daną melodię. I tak np. na s. 2 widnieje informacja: *In festo Sancissime Trinitatis et Corporis Christi*, na s. 4: *In festo Commune Apostolorum*, na s. 6: *In festo Annuntiationis Beate Marie semper Virginis et in Dedicatione Ecclesie super decet sancti tuo*. Ponadto na s. 11-14 znajduje się ręcznie dopisana cała brakująca karta z psalmem *Venite*. Zapis ten wykonano na pięciolinii, dość niestarannie. Na s. 457 uzupełniono zapisem ręcznym oficjum na poświęcenie kościoła. Ten zapis dokonany został na czterolinii z zastosowaniem klucza C i F, z nutami wzorowanymi na drukowanych. Napotykamy też na praktykę dostosowywania dawnych oficjów do późniejszych, które miały zmienione teksty. Np. w święto Narodzenia NMP w antyfonie do Magnificat na słowie *Nativitatem* dopisano *Visitationem*. W podobny sposób uzupełnione zostały inne antyfony oficjum o narodzeniu NMP.

W A2 dopiski reprezentowane są tylko przez jedno zdanie. Znajduje się ono u dołu strony tytułowej, a brzmi: *Ad Maiorem dei Gloriam*.

A3 posiada niewiele więcej uwag. Obok wymienionej już informacji o dacie renowacji księgi, na s. 439 znajduje się dopisek umieszczony na doklejonych narożnikach. Dopisano tam mianowicie ostatnie brakujące słowa oraz końcówkę melodii antyfony.

Najwięcej dopisków znajduje się w A4. Dotyczą one np. podpisywania nowych tekstów do poszczególnych oficjów z jednoczesną przeróbką melodii. Dzieje się tak np. w *Officium In Nativitate Domini; Circumcisione, Dominica Quinquagesimae, Coena Domini, Purificationis BMV, Assumptionis BMV, Omnium Sanctorum*, w oficjach z *commune sanctorum* oraz o NMP w sobotę i w *Officium Parvum* na s. 238.

W egzemplarzu tym znajdujemy także rozwiązania skrótów, np.: *pect*⁹ (*pectus*), *verū* (*verum*), *quę* (*quem*).

Dopiski ręczne w języku polskim

W graduałach zapisków takich zachowało się wiele¹⁰⁷, podczas gdy w antyfonarzach tylko jeden. Znajduje się on w A4 s. 9 (*Commune sanctorum – In Vigilia Apostolorum*). Jego treść wydawać się może banalna, ale dla nas jest istotna. Czytamy więc, że „5 grudnia 1880 r. za śpiew tych antyfonek czterech

¹⁰⁶ Tamże, s. 89-91.

¹⁰⁷ Tamże, s. 91-94.

nas kantorów otrzymało kulpę przez ks. Pilaka”. To typowo zakonne określenie oznaczające karę za jakieś przewinienie¹⁰⁸ mocno przemawia za przypuszczalnym miejscem użytkowania tegoż egzemplarza, którym mógł być klasztor kanoników regularnych w Kraśniku¹⁰⁹.

Korekty

Obok dopisków znajdujemy też glosy wprowadzające poprawki w tekście. Występują one tylko w A4. Np. na s. 10 (commune) podczas druku klucz przesunął się na pole 3. Dla ułatwienia śpiewu ktoś poprzeniósł całe melodie o sekundę w górę. Spotykamy się też z praktyką dopisywania ołówkiem numeracji antyfon dla łatwiejszego ich odszukania (np. s. 23 Lauedesy I niedzieli Adwentu) czy podpisywaniem nut nazwami solmizacyjnymi (np. s. 87). Świadczy to również o tym, iż na antyfonarzu uczono się zasad muzyki.

W związku z dopisywaniem nowych tekstów wielokrotnie widoczne są ślady „poprawiania” melodii poprzez przestawianie czy wykreślanie dłuższych lub krótszych odcinków (np. s. 40, 56, 59)¹¹⁰. Jeszcze jedną drobną korektę znajdujemy na s. 435, gdzie poprawiono błędną numerację.

Trzeba zatem stwierdzić, że drukarz królewski i kościelny w jednej osobie, Andrzej Piotrkowczyk oraz jego potomkowie, wydali cztery serie antyfonarzy, które układają się w dwie grupy. Do pierwszej należy A1 oraz A2, do drugiej A3 oraz A4. Księgi zamawiali prawdopodobnie kolejni biskupi i prymasowie, ale jednoznacznie fakt ten potwierdza tylko A1. Podobnie jak w przypadku graduatów, nie znani są redaktorzy ksiąg. Przypuszcza się jedynie, iż twórcą A3 mógł być Kasper z Kleczowa. Ogólny wygląd druków nie odbiega od norm typowych dla XVII-wiecznej Polski. Można zauważyć jednak, że najmniej starannie wydano A4. Z dopisków ręcznych oraz z faktu wymiany zniszczonych opraw wnioskujemy o ponad 200. letnim okresie używania ksiąg.

Już samo ogólne spojrzenie na antyfonarze piotrkowskie mówi o dużym ich znaczeniu dla dziejów chorału gregoriańskiego w Polsce, co z pewnością potwierdzą i poszerzą dalsze studia, które dotyczyć będą kalendarza liturgicznego oraz przekazów melodycznych zamieszczonych w tychże księgach.

¹⁰⁸ A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1958, s. 167.

¹⁰⁹ Według opinii bibliotekarki Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie, druki piotrkowskie znajdujące się w teże Bibliotece, pochodzą z klasztoru w Kraśniku.

¹¹⁰ A zatem współczesne próby dostosowywania melodii gregoriańskich do nowych tekstów, tym razem w języku polskim, nie są niczym nowym. Wydaje się jednak, że w obydwu przypadkach skutki takich adaptacji prowadzą raczej do zniekształcenia oryginalnej melodii, co nie powinno mieć miejsca. Por. B. B o d z i o c h, *Polskie śpiewy Liturgii godzin Triduum Paschalnego*, „Liturgia sacra”, 7 (2001) nr 1, s. 89-92.

**ANTIFONARI DI ANDRZEJ PIOTRKOWCZYK
DEGLI ANNI 1600-1645
COME LA FONTE DELLE RICERCHE SUL CANTO
GREGORIANO IN POLONIA**

(Riassunto)

Il termine *antifonario di A. Piotrkowczyk* definisce un gruppo di libroni pubblicati dal sopraddetto editore, Andrzej Piotrkowczyk, e dai suoi posteriori negli anni 1600, 1607, 1614, 1645. Il numero delle edizioni non era finora ben noto, però la sua precisione è diventata possibile da quando era trovata l'edizione del 1614 che sembrava inesistente.

Le edizioni particolari furono dedicate agli illustri rappresentanti della Chiesa (il primate St. Karnkowski, il vescovo di Warmia — Sz. Rudnicki, il primate — W. Gembicki, il vescovo di Cracovia — P. Gembicki).

Il contenuto dei libroni comprende le antifone e responsoria prolixa inserite nel proprium de tempore, proprium de sanctis e commune sanctorum. Inoltre nell'edizione del 1645^a c'è un largo supplemento che comprende officia sui santi e sulle feste introdotte nel periodo dall'ultima edizione del 1614. I testi sono stampati nel carattere tondo, le note — in gotico, gli ornamenti — rappresentati dagli iniziali e dalle vignette. Sono sconosciuti i nomi dei redattori dei sopraddetti antifonari. Si suppone soltanto che l'autore della terza edizione (1614) sia Kasper di Kleczewo.

Alcune annotazioni fatte a mano nel 1838 (ediz. terza) e nel 1880 (ediz. quarta) offrono argomento che: libroni furono in uso per ben più di 250 anni.

Gli antifonari di A. Piotrkowczyk hanno un valore di monumenti dell'epoca post-tridentina e perciò sono di grande importanza per la storia del canto gregoriano in Polonia.

Tradotto da Zuzanna Zwolska